Nr. 76. PONIEDZIAŁEK 5. KWIETNIA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za II. ćwierćrocze zł. **3**
Za kwiecień i każdy następny miesiąc **1** zł.
Pocztą: za II. ćwierćrocze zł. **4**
Za kwiecień i każdy następny miesiąc **1** zł. **35** ct.

Na Gazetę z „Przewodnikiem"

W miejscu: kwartalnie **3** zł. **75** ct. miesięcznie **1** zł. **30** ct.
Pocztą: kwartalnie **4** zł. **75** ct. miesięcznie **1** zł. **65** ct.

Zwracamy uwagę szanownych pp. prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości mianował sędziego powiatowego w Kolbuszowie, Walentego Siekierzyńskiego, radcą sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Alberta Nahlika ze Zborowa do Obertyna, Zachariasza Czuczawę z Trembowli do Zborowa, a Wacława Kostkiewicza z Obertyna do Trembowli w tym samym charakterze.

C. k. Sąd krajowy wyższy zamianował praktykanta sądowego Zygmunta Kleina bezpłatnym auskultantem w obrębie c. k. Sądu krajowego wyższego krakowskiego.

Naczelnik krajowej dyrekcyi poczt, nadał następujące posady ekspedyentów pocztowych: w Bukowsku, pensyonowanemu c. k. kapitanowi Błażejowi Podstawskiemu; w Majdanie górnym, właścicielowi dóbr Zygmuntowi Piwko; w Suchej dotychczasowemu kasyerowi zarządu dóbr Sucha i Ślemień Edmundowi Borzęckiemu, i przeniósł ekspedyenta pocztowego Jędrzeja Fiałkowskiego z Popielnik na posadę pocztmistrza w Zagórzu.

Prezydent c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej zamianował kancelistę Michała Czyżewskiego oficyałem kancelaryjnym, zaś kwieskowanego asystenta kancelaryjnego, Aleksandra Wesołowskiego kancelistą przy c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kancelistami przy c. k. kierujących władzach skarbowych: oficyała c. k. dyrekcyi lasów i dóbr w Bolechowie Jakóba Pieczonkę, tudzież kwieskowanych asystentów kancelaryjnych Piotra Czarnowęskiego, Marcelego Szczurowskiego, Apolinarego Lutyńskiego, Wincentego Waskiewicza, Nicefora Jankiewicza i Jana Hordyszyńskiego pierwszych sześciu w stałym, ostatniego zaś w prowizorycznym charakterze.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 5. kwietnia.

Niema znakomitszego dziennika w Europie, któryby w ostatnich dniach nie poświęcił osobnego artykułu obecnej podróży Najj. Pana do Tryestu, Wenecyi i Dalmacyi. A każdy taki artykuł kończy się uznaniem, że podróż ta jest jednym z najpiękniejszych aktów wspaniałomyślności i poświęcenia monarchy, w którym od dawna Europa czci niepospolite przymioty ojca i dobrodzieja różnoplemiennych ludów zgromadzonych pod Jego starem, ślawą okrytem berłem. Europa widzi zdumiewający dowód monarszego zaparcia się dla dobra monarchii i pokoju powszechnego w fakcie, że Najj. Pan z własnej inicyatywy postanowił oddać wizytę królowi, który tak długo był rycerskim przeciwnikiem Austryi, i do tego na terytoryum, którego przed laty waleczna armia austryacka broniła z zwycięzkiem ale niestety w skutkach niewynagrodzonem bohaterstwem. Dla zagranicy najważniejszym epizodem dzisiejszej podróży cesarskiej jest pobyt w Wenecyi, ale nie zapomina ona oddać także hołdu poświęceniu, którego wspaniały dowód składa Najjaśniejszy Pan podejmując uciążliwą i niewygodną podróż do kraju ubogiego i odległego. Tylko najwyższa troskliwość o dobro poddanych sobie krajów, tylko najszlachetniejsza chęć zbliżenia się do ubogiego ludu i poznania jego żywotnych potrzeb, są pobudkami tej pełnej trudów i niewygód podróży do Dalmacyi. Za to poświęcenie czeka Najj. Pana nagroda, która dla tak wspaniałomyślnego i łaskawego monarchy ma najwyższą wartość, — czekają Go niezbite dowody, że w miłości i przywiązaniu do dynastyi ludu austryacko węgierskiej monarchii niedają się prześcignąć żadnemu narodowi w Europie. Anglicy zawsze z szlachetną dumą przypisywali sobie, że są w obec dynastyi najlojalniejszym narodem w Europie a przecież po ostatniej podróży Najjaśniejszego Pana do Czech uznali otwarcie, że ludy austryackie mogą z nimi słusznie iść w zawody. Tem większy podziw obudzi w nich entuzjastyczne przyjęcie monarchy w Tryeście, uważanym dotąd za granicą za ognisko malkontentów czekających z upragnieniem chwili, w której wypadki oderwą całe Wybrzeże od Austryi. Dalmacyi zamieszkanej przez dwa powaśnione ze sobą szczepy przypisywano także mrzonki separatystyczne i dążność do oderwania się od monarchii a tymczasem ludność zgodnem przystąpieniem do przygotowań, mających na celu wspaniałe uczczenie najdostojniejszego cesarza, zadała kłam wszelkim tego rodzaju insynuacyom potwarczym. Sama wiadomość, że ukochany monarcha zwiedzi całą Dalmacyę, wystarczyła, ażeby ludność zapomniała o waśniach domowych i przejętą została uniesieniem.]

Dwieście czterdzieści członków posiada już liberalne stronnictwo węgierskiego sejmu a mimo to z różnych stron odzywają się głosy zachęcające barona Senyeya, ażeby porzucił swoje niejasne, opozycyjne stanowisko i z całym orszakiem parlamentarnym przyłączył się do większości. Już dzisiaj stronnictwo liberalne posiada niepraktykowaną w innych parlamentach liczbę członków a po przyłączeniu się frakcyi bar. Sennyeya byłoby może najliczniejszem w Europie. W stosunkach parlamentarnych stan taki nie zawsze jest dowodem silnej i trwałej konsolidacyi politycznej, a dla rozwoju pracy ustawodawczej jest on nawet poniekąd szkodliwym. Gdy w powyższej bezpośrednio wybranej austryackiej Izbie deputowanych stronnictwo wiernokonstytucyjne znalazło się w imponującej większości, odezwały się zaraz głosy za podziałem na kilka klubów, któreby szły zgodnie ze sobą we wszystkich kwestyach zasadniczych, a za to w innych sprawach drugorzędnych różnorodnością poglądów i kierunków ożywiły roprawy parlamentarne i nadały im tem większą rękojmię skuteczności. Opozycya barona Sennyeya, która po ostatnich wypadkach okazała się nader łagodną i nawet wśród dawniejszych stosunków nie utrudniałaby mu wstępu do gabinetu, jest zresztą pod pewnym względem pożądaną dla parlamentaryzmu węgierskiego. Opozycya jako czynnik ruchu i wzajemnej kontroli, nadaje parlamentarnemu życiu ową żywotność, bez której inicyatywa ustawodawcza byłaby ograniczoną do bardzo skromnych rozmiarów.

W dniu urodzin, 1. kwietnia, otrzyma

SYLWETKI
OBCYCH PISARZY

II.

Dumas ma obecnie czterdzieści dziewięć lat i wygląda czerstwo i zdrowo. W całej jego postaci znać mulackie pochodzenie; chociaż wysmukły i kształtny przecież chodzi ciężko, ruchy ma niezgrabne i zdaje się jakby potrzebował pewnego wytężenia do zgięcia muszkułów. Czarne, żywe oko, twarz brunatna, włosy kręte, grube usta przypominają południową rasę. Usposobienia nadzwyczaj żywego, mówi bardzo wiele, nie szczędzi dowcipów, umie najsmutniejsze rozweselić towarzystwo, a w kole dam jest nieocenionym. W prywatnych kołach cesarzowej Eugenii bywał częstym gościem i nie brakowało go nigdy na liście zaproszonych do Compiégne. W wielkiej przyjaźni z księżną Matyldą Demidow był przez jakiś czas nieodstępnym jej towarzyszem.

Gdy po bitwie pod Sedanem wojska pruskie zbliżały się do Paryża, obydwaj Dumasowie i księżna udali się do Dieppe. Księżna oddała na kolej dwie paki z kosztownościami wartości pięćdziesięciu przeszło milionów i powierzyła je opiece Dumasa syna. Republikanie jednak skonfiskowali paki, gdyż jak wiadomo księżna była kuzynką Napoleona. W skutek tej konfiskaty Dumas ogłosił list, w którym oświadczył, że skarby te są jego prywatną własnością, i że się zastrzega przeciw podejrzeniom, jakoby miały pochodzić z publicznego grosza. Oświadczenie to zresztą miało o tyle podstawę, o ile Dumas jest wcale oszczędnym i nie małą już zebrał fortunę. Pilny i zapobiegliwy pracuje bardzo dużo, pisma swe poprawia i ogłada w nieskończoność, chodzi na próby, i w ogóle nadzwyczaj jest czynnym.

O ojcu zawsze mówi z wielką czcią, a za jego życia panował pomiędzy nimi stosunek nader serdeczny. Stary Dumas lubił się nadzwyczaj chlubić Aleksandrem, a osobliwie cieszyło go jego szczęście do kobiet. Nie robił sobie też najmniejszych skrupułów, aby zdradzić tajemnicę jaką swego syna, jeżeli to tylko schlebiało jego próżności. Aleksander powiedział też o swoim ojcu, „że tak jest próżnym, iż z przyjemnością stanąłby z tyłu swego powozu, aby tylko powiedziano, że Dumas ma „lokaja murzyna."

Pewna dama najwyższych kół paryzkich mówiła raz do młodego Dumasa:

— Jakżeż to pana musi smucić, że ojciec prowadzi tak lekkomyślne życie!..

— Przeciwnie — odpowiedział Aleksander — jeżeli mi bowiem nie służy za przykład, to w każdym razie może mi służyć za uniewinnienie.

Potrzeba pieniędzy bywała zawsze najściślejszym łącznikiem syna i ojca. Za młodszych czasów udawał się syn do ojca — później zmieniły się role, ojciec udawał się do syna. Pewnego razu szedł syn z przyjacielem na spacer i przechodząc właśnie koło ojcowskiego mieszkania odezwał się do towarzysza:

— Proszę cię na obiad. Ponieważ jednak mam przy sobie tylko dziesięć franków, więc wstąpię do ojca i pożyczę pieniądze. Zaczekaj chwilkę.

Po kilku minutach wychodzi Aleksander trochę zmieszany.

— No cóż takiego? — zapytał przyjaciel — czy ojca nie ma w domu.

— Jest — odpowiedział Dumas z westchnieniem.

— A więc co ci jest?

— Niestety! Mam już tylko pięć franków!

Stary Dumas umarł jak wiadomo w Dieppe w pierwszych dniach grudnia 1870. Przed śmiercią zawołał syna i kazał mu podać kamizelkę, w której przyjechał. Zdziwiony syn przynosi ubranie, a ojciec wyjmuje z kieszonki dwa luidory i z uśmiechem pełnym rzewności na ustach powiada:

— Mówią ludzie, że byłem rozrzutnym i mówią nieprawdę. Zacząłem moją karyerę bez grosza, a zostawiam dwa luidory....

Będąc w lepszych interesach nie zapominał Dumas syn o matce, która jak wiadomo była ubogą, ale bardzo piękną szwaczką i później dopiero założyła wypożyczalnię książek. Wziął on także do siebie młodszą siostrę i powierzył jej gospodarstwo w swym małym domu na Rue de Boulogne. Jak wiadomo, ożenił się z rosyjską damą, księżną Naryszkinową.

Dumas wielu ma przyjaciół, a z pomiędzy nich trzech tak serdecznych, że go uwielbiają i zdolniby byli dla niego do niejednego poświęcenia. Dawniej zwano ich w Paryżu *muszkieterami królowej*. Pierwszy z nich Miraut jest najsurowszym przyjacielem, jakiego sobie mógł wybrać autor dramatyczny. Przed nim spowiada się Dumas ze swych planów, jemu czyta swe utwory. Przeciw orzeczeniu Mirauta nie odwołuje się nigdy do publiczności, ale poddaje się mu z dziwną łagodnością.

Specyalnością drugiego przyjaciela jest — robić znajomości. W przyjaźni ze wszystkimi literatami, ma niezliczoną ilość stosunków. Jest też człowiekiem z tego powodu potężnym, może nieznanego literata wynieść w obłoki, jak również zgruchotać go obmową. Z Dumasem zaprzyjaźniony od młodości, robi mu najdowcipniejsze reklamy i zdaje się, że całe życie o niczem nie myśli, jak tylko o tem, aby roznosić jego sławę.

Trzeci muszkieter, Karol Marchall, występuje na arenę dopiero w dzień przedstawienia sztuki. Wybiera on publiczność na pierwszą reprezentacyę, organizuje wielką klakę z dobrych złożoną znajomych i przemawia do publiczności, aby ją pobudzić do wybuchów podziwu i zachwytu. Ażeby zebrać jak najwrażliwszą publiczność, wyszukuje wszystkie nerwowe panie w Paryżu, i na tej zasadzie rozdaje loże i krzesła. Gdy nadejdzie dzień stanowczy, występują trzej przyjaciele połączonemi siłami, a zgromadziwszy nadto znajomych i wielbicieli starego Dumasa, są pewni zwycięztwa.

Mało który z pisarzy w młodym stosunkowo wieku tyle co Dumas miał rozgłosu. Wszystkie niemal sceny świata przyczyniają się od dwudziestu lat do rozpowszechnienia jego nazwiska. Sam on o sobie powiada:

— Kiedy przechodzę ulicą Vivienne albo bulwarami Montmartre, słyszę mężczyzn albo nawet kobiety, co mi jeszcze bardziej pochlebia, jak szepczą do swych towarzyszy: to autor *Damy kameliowej*. Gdy wstąpię do sklepu i powiem moje nazwisko, aby mi do domu przysłano pasztet sztrasburski, uśmiecha się kupiec albo kupcowa, jakby chcieli powiedzieć: Znamy pana dobrze, wszak jesteś autorem *Damy kameliowej!* Jestem już dotąd dość sławnym, lubionym, uwielbianym, dostateczni nie już wszyskano i fotografowano; w końcu chciałbym przecież być pożytecznym i przydać się na coś; chciałbym w ludzkiej pamięci pozostawić zdanie, które często słyszę na wsi: Temu i temu panu zawdzięczamy drogę prowadzącą do tej a do tej miejscowości. Chciałbym także utorować kawałek drogi, którąby lu-

Książę Bismarck bajeczną ilość powinszowań i upominków z całych Niemiec. Wszystkie dzienniki pisały o tej uroczystości w podniosłym tonie a tylko niektóre wspomniały, że w dniu tym miał dojrzeć zamiar wzięcia dłuższego urlopu. Książę Bismarck już w ubiegłym roku miał oświadczyć, że po ukończeniu 60 lat życia usunie się na zawsze z widowni publicznej albo przynajmniej weźmie długi urlop. Nadszedł wreszcie ten termin, a wszelkie pogłoski o dymisyi i urlopie, które jeszcze przed miesiącem trwożyły w wysokim stopniu umysły w całych Niemczech, ucichły zupełnie i prawdopodobnie pozostaną tylko pogłoskami pospolitemi. Na zmianę postanowień kanclerza niemieckiego, jeżeli taka zmiana zaszła istotnie w ostatnich czasach, nie wpłynęła bajeczna liczba gratulacyi, lecz świeży zwrot w walce kościelno-politycznej. Po ostatniej encyklice papieskiej i po wniesieniu projektu o zamknięciu dotacyi dla biskupstw pruskich, ks. Bismarck nie może ziścić swojego życzenia. Walka posuwa się do granic ostateczności, a jeżeli dotąd ultramontanie tak silnie opierają się olbrzymiej energii i gieniuszowi kanclerza, to w dalszym okresie zapasów jego ustąpienie byłoby połączone z wielkiem niebezpieczeństwem dla Niemiec. Zresztą sama ambicya nakazuje ks. Bismarckowi wytrwać na polu wypowiedzianej przez niego walki, dopóki nie doczeka się stanowczego zwycięstwa, albo nie ulegnie brakowi sił fizycznych.

W księgarniach angielskich pojawiło się niedawno ciekawe dzieło o skarbowo-politycznych stosunkach Turcyi. Autorem jest Anglik I. Lewis Farley, który długi czas przebywał na Wschodzie a zatem uwagi swoje opiera na własnych spostrzeżeniach. Nad wszelki wyraz smutnym jest obraz, jaki nam daje autor angielski o Turcyi. Ażeby czytelnikom dać o tem wyobrażenie, przytaczamy szczegóły o długach państwowych. Regularny dochód państwa tureckiego wynosi 180 milionów zł. rocznie, z czego na procenta pożyczek i spłaty amortyzacyjne wydać potrzeba rocznie 150 milionów. Pozostaje zatem tylko mała kwota na pokrycie zwykłych potrzeb państwa i w tem tkwi źródło długów, które Turcya nieustannie zaciąga pod coraz gorszemi warunkami. W ciągu dwudziestu lat 1854 do 1874 zaciągnęła Turcya trzynaście pożyczek razem w sumie 1624 milionów, z czego na lata 1869 do 1874 przypada 890 milionów. Od śmierci Ali baszy kapitaliści stawiają przy każdej pożyczce coraz trudniejsze warunki. W r. 1858 pożyczała Turcya miliony po kursie 85 %. W r. 1863 kurs spadł na 72 %, a w r. 1873 na 58½ %. Lewis Farley nie widzi żadnego sposobu wyjścia z tak trudnego położenia i przewiduje rychłą katastrofę finansową. Wszystkie te pożyczki bowiem nie zostały użyte produkcyjnie a mała sieć koleji żelaznych reprezentuje swoją wartością tylko nieznaczną część długów. W miarę jak wzmagają się potrzeby państwa, na których pokrycie tylko nowe pożyczki potrzebnych środków mogą dostarczyć, spada kurs pożyczek, upada zupełnie kredyt Turcyi. Dotąd autor jest bardzo ciekawym i pouczającym ale przy końcu staje się wprost zabawnym. Radzi bowiem Turcyi, ażeby korzystała z jedynego środka ocalenia i sprzedała europejskie prowincye Rossyi i Austryi! Bardzo to oryginalny środek rozwikłania wielkich kwestyi, nad któremi tak długo mozolą się tureccy mężowie stanu i dyplomaci europejscy. Zakrawa on na żarcik pisma humorystycznego. Zachodzi tylko pytanie, czy Turcya europejska wystawiona na sprzedaż znalazłaby kupców i czy kupcy ofiarowaliby żądaną cenę? Państwo upadające nie może dyktować ceny za swoją skórę, bo ci, którzyby ją nabyć mogli, wolą trochę poczekać i uzyskać towar daremnie. Zresztą propozycya ta nie zasługuje nawet na bliższą rozwagę.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 30. marca.

Z Wiadomości o pobycie N. Pana w Tryeście, z jakiegokolwiek pochodzą źródła, zgodne są w opisie szczerego zapału, z jakim wita ludność portowa swego monarchę. Jeszcze większy zapał panować będzie w Dalmacyi, albowiem ludność tej krainy po raz pierwszy doznaje zaszczytu odwiedzin monarszych. Podróże jakie odbywa N. Pan ostatniemi laty po krajach Swoich, najbardziej dobroczynny wszędzie wywierają wpływ, i silniej spajają węzeł nierozerwalny między koroną a ludem. W podróżach występuje dopiero na jaw cały urok i cała potęga korony w państwie tak monarchicznem i dynastycznem, jak Austrya.

Niemasz w tej mierze żadnego kraju koronnego, któryby stanowił wyjątek lub różnicę, kiedy rozchodzi się o objawienie uczuć lojalności i przywiązania do domu Cesarskiego. W Tryeście mała garstka w włoskiej opozycyi *quand même* w chwili przybycia monarchy ostać się nie mogła w obec powszechnego zapału.

Zwróciliśmy nie dawno temu uwagę na walkę między dwoma tutejszemi dziennikami katolickiemi na polu kościelnem. Walka ta wybuchła ponownie w sposób namiętniejszy, niż kiedykolwiek. Wiadomo, że *Volksfreund* przemawia za utworzeniem konstytucyjnego stronnictwa kotolickiego i programem polityki czynnej i za porzuceniem opozycyi biernej. Stronnictwo takie *Vaterlandowi* jest solą w oku Dotąd oba te dzienniki przezywały się nawzajem to organem „wiernokonstytucyjno-katolickim“ to organem „czesko-federalistycznym“. Teraz zaczynają się oba pisma odstrzeliwać cięższą artyleryą. *Vaterland* zarzuca „konstytucyjnemu stronnictwu katolickiemu,“ że idzie ręka w rękę z liberalizmem wiernokonstytucyjnym, że nie dba wcale o interesa kościoła katolickiego, lecz że dąży do rozbicia prawdziwego stronnictwa katolickiego i dla tego nie tylko pogodziło się z nowemi ustawami wyznaniowemi, ale je nawet pochwala; *Vaterland* nie oszczędza samego kardynała Rauschera, ganiąc go za to, iż z jednej strony sam nie bywa w Izbie wyższej a zatem hołduje polityce opozycyi biernej a z z drugiej strony *Volksfreund* tak srodze potępia wszelką opozycyę bierną. Ostatni dziennik niemniej silnie odpowiada na te zarzuty, odwołując się na swe codzienne artykuły w obronie kościoła katolickiego; nigdy nie chwalił nowych ustaw wyznaniowych, owszem walczył przeciw takowym, dopóki nie były uchwalone, konstytucyę całą uważa za nie dobrą, wymagającą zmiany, ale zmiany w drodze parlamentarnej; kardynał Rauscher przy każdej ważniejszej sposobności pojawia się w Izbie wyższej i tam z trybuny przemawia za prawami kościelnemi, lecz zachcianki federalistyczne lub prawnopolityczne obcemi są temu dostojnikowi. Obecnie polemika między *Vaterlandem* a *Volksfreundem* taki wzięła obrót, że nawzajem dwa te pisma kościelne zarzucają sobie, iż każde z nich ma tylko względy polityczne na sercu, nie zaś kościelne. *Vaterland* podejrzywa redakcyę *Volksfreunda*, iż tak umiarkowaną prowadzi politykę kościelną, aby służyć „centralistom“, zaś *Volksfreund* podejrzywa redakcyę *Vaterlandu*, że tak zaciętą robi opozycyę kościelną, aby popierać „federalistów.“ Kto chce znać sprężyny polityki kościelnej w Austryi, nie powinien spuścić z oka walki powyżej skreślonej. Trzeba tylko od czasu do czasu zapisać podobne odezwania się nader cenne organu kardynała Rauschera, jak w ostatnich dniach, kiedy n. p. *Volksfreund* oświadczył, że nigdy mniejszość nie stała się większością ukrywając się w kąciku negacyi, lub n. p. że nie pochwali nigdy polityki *Vaterlandu* dążącej widocznie do równych w Austryi zatargów między władzą kościelną a polityczną, jak w Niemczech, nie pochwali — dopóki *modus vivendi* jest możebnym

Podróż Najjaśniejszego Pana.

Z telegramów wiadomo już o przybyciu Najj. Pana do Tryestu i o okazałem, pełnem uniesienia przyjęciu. Mamy więc do zapisania tylko kilka szczegółów o przejeździe Najj. Pana przez Gradec, Lublanę i inne miejscowości.

Do Gradcu przybył pociąg dworski w piątek o godz. 11 min. 19 w nocy. Najj Pan odpoczywał; z wagonów wysiedli tylko Najd Arcyksiążęta i kilku wyższych oficerów i rozmawiali na peronie z obecnym tam Namiestnikiem br. Kübeck. Po ośmiominutowym przystanku ruszył pociąg dalej.

Do Lublany przybył pociąg dworski tegoż dnia o godz. 4 m. 55 z rana. Na peronie świetnie przystrojonym oczekiwała przybycia Najj. Pana bardzo licznie zgromadzona publiczność i powitała Go z zapałem. Naczelnik rządu krajowego, radca dworu br. Widmann, przedstawił Najj. Panu naczelników wszystkich władz miejscowych. Po 19 minutowym przystanku ruszył pociąg, a br. Widmann towarzyszył Najj. Panu w podróży do St. Peter, zaś generał br. Kuhn pojechał aż do Tryestu.

W dalszej podróży do Tryestu powitali Najj. Pana w Loitsch górnicy, w Divaca i Sessana witała Najj. Pana młodzież szkolna i bardzo licznie zgromadzona publiczność, w Nabresina przedstawił namiestnik br. Pino Najj. Panu naczelników władz miejscowych i 13 deputacyj gminnych; wzdłuż całej linii kolejowej witali Najj. Pana bardzo licznie zebrani włościanie.

Wjazd do Tryestu był świetny a przyjęcie Najd Gościa było ze wszech miar wspaniałe. Po przedstawieniach i przywitaniach, pierwszych objawach hołdu na dworcu kolejowym, udał się Najj. Pan do rezydencyi, gdzie przyjmował duchowieństwo, generalicyę, oficerów sztabowych, naczelników władz cywilnych i wojskowych, reprezentacyę miejską, Izbę handlową i rozmaite korporacye Na przemówienie burmistrza d'Angeli odpowiedział Najj. Pan temi słowy: „Żywą radością napawają mnie objawy lojalności reprezentacyi miasta Tryestu. Nie wątpię, że reprezentacya ta przy każdej sposobności potrafi rozwinąć skuteczną działalność. która z pewnością nie będzie jednym z ostatnich czynników mających przyczynić się do rozwoju tego ogniska handlu austryackiego. Z uwagą i żywem zajęciem śledzić będę wszystko co się tylko wiąże z losami Tryestu. Panom zaś i całemu obywatelstwu zalecam wspieranie Mojego rządu, ażebyśmy tym sposobem mogli osiągnąć cel pożądany“.

Na przemówienie prezydenta Izby handlowej, Brülla, odpowiedział Najj. Pan w ten sposób: „Losy handlu w Tryeście leżą mi na sercu; nie przestanę poświęcać mu całej Mojej uwagi. Mam nadzieję, że usiłowania Mojego Rządu uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem. Wspierajcie Panowie ze swej strony te usiłowania i krzewcie owe środki, zapomocą których prócz ułatwień obrotu może być osiągnięty także rozwój handlu. Cieszą mnie niezmiernie wyrazy lojalnego przywiązania, którem tryestyńska Izba handlowa już od dawna się odznaczała“.

Na przemówienie prezydenta *Societa patriotica triestina*, barona Ralli, odpowiedział Najj. Pan: Przyjmuję chętnie adres hołdu *Societa patriotica triestina* i miło Mi wyrazić zadowolenie z celów chwalebnych tego towarzystwa.

Po posłuchaniach prywatnych odwiedził Najj. Pan księżniczkę Würtembergską i małżonkę Namiestnika br. Pino, poczem zwiedził muzeum Maksymiliana i młyn parowy Economo.

Austryacko węgierski poseł przy Ojcu św. hr. Paar, wyjechał dnia 2. b. m. z Rzymu do Wenecyi na powitanie Najj. Pana.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. „Podróż Najjaśniejszego Pana do Tryestu a ztamtąd do Wenecyi i Dalmacyi — pisze *Wiener Abendpost* — budzi obecnie najwyższe zajęcie pomiędzy publicznością. Dzisiejsze dzienniki dają wyraz temu zajęciu. Towarzyszą one Najj. Panu w tej podróży z najserdeczniejszemi życzeniami. Życzą one Monarsze szczęścia i powodzenia, Monarsze, który wszystko czyni co w jego mocy, ażeby tylko uszczęśliwić swe państwo, który gotów jest ponieść każdą ofiarę dla dobra swych poddanych. Boleją one wspólnie z Cesarzem nad wspomnieniem o tragicznym losie, jaki spotkał Cesarza Maksymiliana i wspólnie z Monarchą rozpamiętywują wielkie zasługi Arcyksięcia Admirała około wybrzeża austryackiego, około straży nad Adryatykiem, około pełnej chwały floty austryackiej, tej dzielnej towarzyszki walecznej armii cesarskiej. Wspominają one dzisiaj z radością o tych zasługach, albowiem zbliża się chwila, w której w obecności Najj. Pana spadnie zasłona z wspaniałego posągu, wystawionego przez wdzięczny Tryest i Wybrzeże Cesarzowi Maksymilianowi, ażeby pomnik ze spiżu jaśniał z dala nad modremi falami morza, dla którego ochrony ś. p. Cesarz działał przez długie lata swego żywota Dzienniki omawiają następnie zjazd Najj. Pana z Królem włoskim w Wenecyi. Wrażenie, jakie wywołało w całym świecie postanowienie Najj Pana, zostało co do Włoch, podniesiony przez olbrzymie przygotowania na przyjęcie Najj. Pana tak przez dwór królewski jako też przez miasto dożów. Wspaniałość i świetność owych uroczystości, radość i entuzyazm podczas dni uroczystych w Wenecyi, będą podniesione jeszcze przez fakt, że spotkanie Monarchów: Austryi i Włoch, posiada charakter polityczny w utwierdzeniu sojuszu pomiędzy trzema Cesarzami, któremu Włochy nie są obce, ale do którego jeszcze więcej zostaną zbliżone. Poznać Dalmacyę, zapoznać się z środkami zastosowanemi przez rząd w ostatnich latach celem podniesienia tego kraju, który marynarce cesarskiej dostarcza dzielnych żeglarzy, zbadać, czego jeszcze braknie Dalmacyi — oto cele podróży Najj. Pana do Dalmacyi, wskazywane przez dzienniki. Łączą się one w życzeniu, ażeby Monarcha, najsilniejsza spójnia ludów Austryi, służył tymże za wzór, by wszystkie narodowości łączyły się w wyższej myśli i wznioślejszych uczuciach dla całości, dla państwa. Miłość dla Monarchy i Ojczyzny, niechaj będą równie silne w Austryi a im żywiej uczucia te opanują ludy Austryi, tem rychlej rozprószy idea państwa owe cienie, które tu i ówdzie padają na błogosławione niwy Państwa nie będącego dziełem przypadku, lecz politycznej konieczności. Oto są życzenia towarzyszące Najj. Panu w podróży.“

— Przy uroczystem odsłonięciu pomnika dla Cesarza Maksymiliana w Tryeście odczytany zostanie następujący dokument:

„Za panowania naszego dostojnego Pana Franciszka Józefa I. Cesarza Austryi Apostolskiego króla Węgier, obchodzim dziś uroczyście wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik, który za inicyatywą Rady miejskiej za współdziałaniem poniżej wymienionego komitetu, za pomocą dobrowolnych datków wystawiony został na tym placu, zwanym „Józefa,“ aby następnym pokoleniom przekazać pamięć Maksymiliana I. arcyksięcia Austryi, cesarza Meksykańskiego. Arcyksiążę Maksymilian urodził się w zamku w Schönbrunn pod Wiedniem d. 6 lipca 1832; zaślubił d. 27 lipca 1857 księżniczkę Marią Karolinę, córkę J. Mośc zmarłego króla belgijskiego, Leopolda I. W r. 1854 objął naczelne dowództwo nad cesarską flotą, które powierzył Mu Najdostojniejszy Brat Jego, Cesarz Franciszek Józef I. Od r. 1857 do kwietnia 1859 r. rządził On jako generalny gubernator królestwem Lombardzko-Weneckiem. Od tego czasu aż do sierpnia mieszkał arcyksiążę w Tryeście, gdzie poświęcał się najzupełniej sprawom marynarki aż do chwili wyjazdu

---

dzie mogli tam chodzić, gdzie dotąd nie byli....

Zdaje nam się wszakże, że drogą praktyczną Dumas nigdy nie pójdzie; dopóki jest dramaturgiem i powieściopisarzem, dopóty jest znakomitym człowiekiem, kiedy jednak schodzi na pole socyalnej reformy, kiedy przestaje być krytykiem, a chce być pozytywnym reformatorem, wtedy do naj dziwaczniejszych przychodzi konkluzyi. A ma on często słabość do pomysłów mających ludzkość uszczęśliwić i staje się co najmniej dziwnie oryginalnym i o wiele prześciga Fouriera, Ovena, L. Blanca, a nawet starego utopistę Tomasza Morusa. Jako próbkę jego pod tym względem pomysłów, przytoczymy sposób, w jaki chce rozwiązać socyalną kwestyę kobiet:

— Młodemu mężczyznie, który nic nie ma i nic sobie zarobić nie zdoła pozostaje jeszcze ostatnie schronienie — służba wojskowa. Dlaczegoż nie zaprowadzić konskrybcyi dziewcząt? Każda piętnastoletnia dziewczyna powinna stanąć przed władzą miejscową i wykazać się środkami utrzymania. Jeżeli ich nie ma, to powinna mieć prawo do znalezienia pracy w państwowych „zakładach pracy.“ Jeżeli jest bogatą i nie chce pracować, to może opłacić zastępczynię. Jeżeli zaś ani nie ma majątku, ani nie chce pracować — w takim razie powinno się ją dać pod dozór policyjny i za pierwszem przekroczeniem wysłać do kolonii, gdzie zbrodniarze żon potrzebują, a ziemia wymaga sił roboczych...

Oryginalniejszej reformy społecznej nie wymyślił żaden socyalista! Równie ciekawe są jego prawno-socyalne wywody w znanem piśmie *L'homme-femme*, gdzie w rzeczywistości chce z taką łatwością zabijać kobiety, jak gdyby to było na scenie. Dając hasło *tue-la!* zapomina, że nie mówi do aktora, który ugodzi w pierś bohaterki papierowym sztyletem, i że bohaterka za godzinę będzie wesoło spijała szampana przy kolacyi, ale że każe to robić ludziom mającym prawdziwą boleść w sercu i prawdziwe żelazo w ręku...

z zamku Miramare w kwietniu 1864 r. Jego serdeczny i szczery współudział w sprawach Tryestu, Jego książęca wspaniałomyślność i szczodrobliwość, Jego zamiłowanido wiedzy i sztuki zjednały Mu miłość, poważanie i podziw Tryestyńczyków i wszystkich którzy się doń zbliżyli.

Z długiego szeregu dzieł dobroczynnych podnosimy głównie: Stałe, znacznemi kapitałami wyposażone fundacye na zapomogi dla biednych a uczciwych rodzin w Tryeście, tudzież wspaniałomyślne zapomogi, jakie osobiście rozdzielał pomiędzy ubogich Tryestu, Istryi i Dalmacyi w wypadkach nagłej potrzeby.

Zawsze dbały o wzrost Tryestu, wzbogacił On kosztownemi podarunkami miejskie muzeum zoologiczne, które nosi Jego Imię i otaczał takowe osobliwszą swą starannością nawet podczas swych rządów pełnych przygód. On to przyczynił się swą światłą i energiczną działalnością do wzmocnienia, reformy i reorganizacyi c. k. marynarki wojennej, do urządzenia nowych nautycznych akademii i zakładów, do założenia nowych warsztatów okrętowych i do rozwinięcia budowy okrętów, z czego w pierwszym rzędzie korzystał Tryest.

Nowe zasługi zaskarbił On sobie przez wyprawę c. k. fregaty „Novarra" w podróż naukową naokoło świata w r. 1857 i przez skuteczną ochronę handlu i okrętów handlowych.

Dostojne Imię Jego jest zapisane na czele listy założycieli pałacu dla sztuk pięknych w Wiedniu.

Zbudowanie kościoła t. z. Votivkirche w Wiedniu, jednej z monumentalnych budowli rezydencyi, zawdzięczyć należy także Jego inicyatywie. On to przeistoczył opuszczoną wyspę Lacroma w Dalmacyi na miejsce zaludnione a na pustej skale w pobliżu wybrzeża Grignano kazał Jego duch twórczy wznieść wspaniały zamek Miramare i otoczyć go wspaniałym parkiem. Tam zamieszkał w obliczu portu i miasta Tryestu.

Ztąd powołano Go do dalekiej krainy, gdzie ludowi rozdartemu wojną domową miał przynieść spokój i zbawienne urządzenia, ale szlachetne Jego przedsięwzięcia wynagrodzone zostały zdradą i śmiercią w mieście Queretaro d. 19. czerwca 1867, zkąd, w skutek zarządzenia Jego Najd. Brata, Cesarza Franciszka Józefa I. zwłoki Jego zostały przywiezione na fregacie „Novara" pod dowództwem pełnego sławy, już zmarłego bohatera z pod Lissy, wiceadmirała Tegetthoffa, do Tryestu a ztąd do Wiednia i złożone w grobowcu cesarskim w kościele OO. Kapucynów.

Smutny i przedwczesny zgon Maksymiliana, poruszył do głębi mieszkańców Tryestu pomnych Jego wielkich zasług.

Ztąd też poszło, że w chwili, w której powstała myśl wystawienia pomnika w tem mieście, wszystkie klasy ludności rozwinęły szlachetne współzawodnictwo około wykonania tego dzieła."

Tu wyliczono osoby, które brały żywy udział w wystawieniu pomnika.

— Komitet zajmujący się wystawieniem pomnika dla Cesarza Maksymiliana zaprosił na uroczystość odsłonięcia tego pomnika b. lekarza nadwornego ś. p. Cesarza Maksymiliana, dr. Basch'a; d. 1. b. m. udał on się do Tryestu.

— Dnia 1. b. m. o godz. 7. z rana wyjechali z Wiednia pociągiem pospiesznym kolei południowej pp. ministrowie ks. A. Auersperg, br. Pretis i dr. Unger. — Dr. Stremayer nie mógł dla słabości udać się w podróż.

— *Presse* donosi, że sessye sejmowe trwać będą tylko 5 tygodni i że 15. maja nastąpi ich zamknięcie.

— Najj. Pan przyjmował d. 31. z. m. nowomianowanego król. hiszpańskiego nadzwyczajnego posła Don Carlos O' Donnell y Abreu i odebrał od niego pisma, uwierzytelniające go przy dworze wiedeńskim, a następnie przyjmował odwołanego posła północno-amerykańskich stanów zjednoczonych Mr. John Jay.

— Najd. Arcyksiążę Albrecht ma d. 4. b. m. w skutek porady lekarskiej wyjechać do południowego Tyrolu celem poratowania nadwątlonego zdrowia.

— Od niejakiego czasu zajmują się rozmaite dzienniki ważną kwestyą lepszego żywienia wojska. Celem osiągnięcia zamierzonego celu nie podobna nie zastanowić się nad błędnemi w tej mierze zapatrywaniami. Przedewszystkiem wypada zastanowić się nad objawionem zdaniem, jakoby lepsze wyżywienie wojska dało się osiągnąć stosownemi środkami ekonomicznemi, podjętemi przez państwowe ministerstwo wojny. I tak n. p. przeprowadzony był nie dawno w jednym z dzienników dowód, że lepsze wyżywienie wojska dałoby się osiągnąć w ten sposób, aby wojsko w własnym zarządzie biło woły i aby przy koszarach zakładano ogrody warzywne. Bicie wołów w własnym zarządzie odbywa się już od dawna wszędzie, gdzie tylko jest to korzystnem. Zakładanie ogrodów warzywnych byłoby wprawdzie tu i owdzie możliwem, zwłaszcza tam, gdzie obok koszar są eraryalne grunta, które już obecnie są stosownie wyzyskiwane. Ale cóż począć w wielkich miastach, w których nie ma takich gruntów obok koszar, i kto ma uprawiać te grunta? Odpowiadają na to ostatnie pytanie, że rekonwalescenci i nie bardzo chorzy żołnierze mogliby się zająć uprawą tych ogrodów. Trudno zgodzić się na tę propozycyę, bo niepodobna przypuścić, ażeby wilgoć ziemi, promienie słoneczne i t. d. przyczyniły się do zdrowia chorych żołnierzy. W sprawie lepszego wyżywienia wojska rozchodzi się zresztą przedewszystkiem o to, ażeby szeregowcy otrzymywali większe porcye mięsa a to da się osiągnąć jedynie przez podwyższenie kwoty na menaż. Tak jak z jednej strony pożądane są wszelkie wskazówki w sprawie polepszenia bytu materyalnego żołnierza, tak znowu z drugiej strony życzyćby należało, ażeby przy stawianiu rozmaitych wniosków i propozycyj nie zapominano, że lepsze żywienie wojska w obec teraźniejszej budżetem objętej miary środków, nie zawisło od samych wewnętrznych zarządzeń państwowego ministerstwa wojny.

— Czternaście gmin okręgu wyborczego Pilzno-Kralowice w Czechach wezwało staroczeskiego posła Petaka, ażeby w sejmie wniósł petycye tych gmin. Petak odpowiodział, iż uczyni zadość temu wezwaniu.

— Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w dniu 2. b. m. przedłożono projekta ustaw o inartykulacyi najnowszej pożyczki, o zmianach w ustawie o stemplowaniu przedmiotów złotych i srebrnych, o pozwoleniu sprowadzania tytoniów zagranicznych i o należytościach stemplowych, od orzeczeń polubownych sądów giełdowych. Następnie mimo oporu skrajnej lewicy, przystąpiła Izba do rozpraw nad projektem ustawy o podatku od transportów Dalszy ciąg rozprawy ogólnej odłożono do dnia następnego.

Niemcy. W dniu swych urodzin odbierał ks. Bismarck życzenia od cesarza, członków dworu, wysokich dygnitarzy państwa i bardzo licznych deputacyj z Niemiec. Kilka miast, jak Kolonia, mianowało go honorowym obywatelem. Prasa przyniosła mu w darze rymowane i nierymowane hymny pochwalne, dwa tylko dzienniki pruskie *Germania* i *Kreutzztg.*, jakkolwiek nie pominęły milczeniem sześćdziesiątej rocznicy urodzin żelaznego kanclerza, odzywają się dyssonansem w tym chórze pochwalnym. Pierwsza, w artykule naczelnym życzy najzaciętszemu wrogowi swemu długiego życia lecz na to tylko, aby dożył sam upadku dzieł swoich.

— Konferencye biskupów w Fuldzie skończyły się 3. kwietnia. Papież przesłał zgromadzonym biskupom błogosławieństwo swoje i upominał ich do wytrwania.

— Czasopismo poznańskie *Niedziela* wylicza po imieniu wszystkich księży uwięzionych lub wygnanych z Poznańskiego, po dzień 22. marca. W tej liczbie Arcybiskup i biskup Janiszewski, dwóch kanoników, 28 dziekanów, nie licząc wygnanych Jezuitów, Sercanek, Franciszkanek i Karmelitanek.

— Redaktor monachijskiego dziennika *Vaterland*, Sigl, skazany przez sąd przysięgłych za obrazę kanclerza niemieckiego na 10-miesięczną karę więzienia, wniósł przeciw temu wyrokowi zażalenie nieważności. Najwyższy trybunał odrzucił 2. b. m. to zażalenie jako nieuzasadnione i na dobitek zasądził redaktora na 50 zł. grzywny za lekkomyślne odwołanie się.

— W Wrocławiu, zmarł 29. z. m. dr. Dawid Rosenthal, który z judaizmu przeszedłszy na wiarę katolicką redagował ultramontańską *Schles. Volksztg.* Za jakieś wykroczenie prasowe został Rosenthal niedawno skazany na kilkomiesięczne więzienie od którego śmierć go obecnie uwolniła.

— W sejmie bawarskim wniósł dep. Schleich 3 b. m. następującą interpelacyę: „Czy rząd w obec naruszenia konstytucyi ze strony biskupów nie zechciałby uchylić art. 57 i 58 konstytucyi i zastąpić te postanowienia innemi, odpowiedniejszemi?" Artykuły wspomniane traktują o *placetum regium.* Minister Lutz przyrzekł wkrótce odpowiedzieć na tę interpelacyę.

— Cesarz rossyjski przybędzie 10 maja do Berlina zkąd po trzechdniowym pobycie wyjedzie do Ems.

— Książę następca tronu niemieckiego wraz z żoną i dziećmi wyjeżdża w połowie b. m. do Włoch na kilkotygodniowy pobyt. Zabawi on tam w każdym razie aż do przybycia cesarza Wilhelma.

Francya. *Journal Officiel* ogłasza okólnik ministra sprawiedliwości do generalnych prokuratorów, o którym wspominaliśmy już niejednokrotnie. Brzmi on w dosłownym przekładzie:

„Panie prokuratorze generalny! Minął miesiąc od czasu, gdy Zgromadzenie narodowe w wykonaniu władzy konstytucyjnej ustanowiło republikańską formę rządu we Francyi, na której czele przez lat sześć stać będzie marszałek Mac-Mahon. Stan prowizoryczny, którego niedogodności coraz się pomnażały, ustąpił miejsca ostatecznej i legalnej formie rządu.

Wiekopomna ta zmiana nie mogła w jednej chwili utrwalić przekonań, rozprószyć obaw i zadowolnić wszystkich stronnictw. Po czasach tak burzliwych zwolna opanowuje umysły publiczności uczucie spokojnego zadowolenia, które wywołuje stanowcze przywrócenie porządku. Lecz dobrze, że przynajmniej każdy obywatel widzi wyraźnie wytkniętą linię postępowania. Mając czyste sumienie zna on akta zewnętrznego poddania się, których społeczność oczekuje i wymaga. Co do nas panie prokuratorze, którzy specyalnie powołani jesteśmy do czuwania nad wykonywaniem ustaw, zwłaszcza konstytucyjnych, wszelka słabość w pełnieniu naszych obowiązków nie dałaby się niczem usprawiedliwić i byłaby nie do darowania. Miłe wspomnienia, skrupulatna wdzięczność lub niezłomne przywiązanie do dawniejszych przekonań, uczucia, zawsze godne uszanowania, nie powinny zacierać w pamięci naszej obowiązków, jakieśmy wraz z przyjęciem urzędu w obec kraju naszego przyjęli

Nie wątpię, że pod tym względem będziemy zawsze zgodni. W sprawozdaniach urzędowych i poufnych, które mi Pan będziesz przesyłał, muszę mieć pewność tego, o czem mi pan donosisz. Przywrócenie bezpieczeństwa za pomocą bezwzględnej powagi ustaw musi oddziaływać na represyjną sprawiedliwość (*justice répressive*). Życzę więc sobie, ażeby sprawozdania pańskie były tego rodzaju, iżbym mógł z zakresu pańskiego działania wnioskować, jakie czynimy postępy w zupełnem przywróceniu porządku społecznego.

W tej mierze podam Panu nasz punkt wyjścia: Od dwóch lat prawie nie miałem nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości; życzyłbym więc sobie dowiedzieć się, na jakie trudności pan natrafiłeś, które z nich zdołałeś pokonać a które dotąd istnieją. Powiesz mi pan, czy ustawa o sądach przysięgłych, uchwalona przez Zgromadzenie narodowe w r. 1872. odpowiedziała naszym oczekiwaniom i czy wywiera ona skuteczną i pewną represyę w stosunku do ciężkości popełnionych zbrodni. Odpowiedź pańska i studyum sprawozdań prezydentów sądów przysięgłych, którem obecnie za muję się, muszą dać mi jasny obraz o tej ważnej części administracyi, która mi powierzoną została. Jeżeli instytucya sądów przysięgłych wystarcza na przekroczenia przeciw ustawom pospolitym, czy wystarcza ona również na obronę społeczeństwa przeciw występkom i przekroczeniom, popełnionym za pomocą prasy lub przez inne środki publikacyjne?

Jest jeszcze jeden rodzaj przekroczenia ustaw, który sam w sobie nie jest tak groźny, jak ten, którym się zwykle zajmują sądy przysięgłych, który jednak mógłby w razie bezkarnego powtarzania się wywołać nowe obawy. Rozmaite stronnictwa prowadziły gwałtowną i nieustanną wojnę za pomocą różnych środków, których używania przeciw legalnej formie rządu nie możemy ścierpieć; będziesz pan więc łaskaw zdać mi dokładną sprawę o stowarzyszeniach lub komitetach, które się potworzyły, o przekroczeniach jakich się dopuściły i o środkach, jakie i z jakim skutkiem przeciw nim zarządziłeś.

Formalna powódź fotografij, rysunków i tym podobnych publikacyj, w których historyczna prawda jest sfałszowaną i które grzeszą przeciw prawdziwemu patryotyzmowi i zdrowemu rozsądkowi, zalewa kraj nasz od lat kilku. Musiałeś pan przekonać się, czy publikacye te były dozwolone; przeciw niedozwolonym musiałeś pan zarządzić jakieś środki; o tem wszystkiem zdasz mi pan sprawę. Musiałeś pan niezawodnie karać podrzędnych agentów, którzy może nie pojmowali jak wielką wyrządzają krzywdę krajowi, rozpowszechniając te publikacye; podczas gdy ci, którzy agentów tych rozesłali, dając im tysiące środków popełnienia tej zbrodni, uchodzili bezkarnie, ponieważ nie było ustawy na nich. Brakującą w tym kierunku ustawę musimy utworzyć; doniesiesz mi pan, jaką formę powinna ta ustawa mieć wedle zdania pańskiego.

Nie potrzebuję panu wspominać, że wzywając pana do poczynienia kroków, o których powyżej wspominam, nie czynię różnicy co do żadnego stronnictwa Naruszenie ustawy jest karygodnem z jakiejkolwiek pochodzi strony, a bezstronność, którą z taką ścisłością zachowują sędziowie w sprawach cywilnych, konieczną jest i dla tych, którzy wykonują sprawiedliwość represyjną. Życzę sobie jak najspieszniejszej odpowiedzi na poruszone tu kwestye.

Przyjm pan i t. d. Minister sprawiedliwości: Dufare.

— Donoszą z Paryża, że wybór Juliusza Simona na członka akademii francuzkiej w miejsce Guizota ma być zapewnionym. Wybór ten ma bardzo gorliwie popierać Thiers; również ma być pewnym wybór Johna Lemoina, znakomitego publicysty francuzkiego i głównego współpracownika *Debatów* w miejsce zmarłego Juliusza Janina. Między współubiegającymi się o zaszczyt członka akademii wymieniają słynnego chemika Dumasa, Ludwika Blanc i prywatnego sekretarza ks. Aumale, Langela.

— Francya przystąpiła pod pewnemi zastrzeżeniami do powszechnego traktatu pocztowego w Bernie.

Włochy. Jeden z dzienników florenckich donosi, że na 12. kwietnia zapowiedziane są w Rzymie liczne deputacye z Francyi, Belgii, Anglii i Niemiec dla uczczenia pamiętnego dnia, w którym Pius IX. w r. 1850 powrócił z Gaëty do swej stolicy, a w r. 1854 przy załamaniu się posadzki w kościele św. Agnieszki w sposób cudowny wyszedł bez szwanku.

— W Rzymie obiega pogłoska, że sędzia śledczy w procesie Sonzogna ma zamiar zarządzić exhumacyę zwłok zmarłego ministra Urbana Ratazziego. *Gazetta d'Italia* łączy tę wieść z domysłami i przypuszczeniami, którym dała wyraz powtórzona przez nas niedawno korespondencya rzymska *Gazety Warszawskiej*. Nie potrzeba dodawać, że pogłoska owa sprawiła w Rzymie ogromną sensacyę — choć jest bezpodstawną.

Hiszpania. Telegramy urzędowe a za nimi dzienniki liberalne donoszą ciągle o przechodzeniu oficerów i żołnierzy karlistowskich do obozu króla Alfonsa. Tak donosi telegram z Santander, że 2. kwietnia stawiło się w Bilbao czterech oficerów i 50 żołnierzy karlistowskich. Telegram madrycki zaś mówi, że dotąd zbiegło ogółem 244 oficerów karlistowskich, między którymi znajduje się 11 generałów i 6 pułkowników. Jeżeli jest w tem choć połowa prawdy, byłoby to niewątpliwą oznaką bliskiego zakończenia wojny domowej.

— Źródła karlistowskie uporczywie rozpowszechniają wieść o powstaniu republikanów w południowych prowincyach. Z Madrytu nie zaprzeczono temu dotychczas.

— Korespondent *Vaterlandu* z Very zaprzecza doniesieniu urzędowemu, jakoby stany baskijskie odmówiły Don Carlosowi dalszych środków do prowadzenia wojny. Przeciwnie miały one jednogłośnie przyzwolić nietylko na sumy potrzebne, lecz także na nowy pobór rekruta.

Szwajcarya. Traktat pocztowy berneński jest już ratyfikowany przez wszystkie mocarstwa które podpisały projekt; wymiana ratyfikacyj nastąpi 3. maja.

— *Liberté* fryburgska oświadcza, że były pełnomocnik papieski w Lucernie pan Agnozzi utrzymuje z Rzymu i nadal stosunki między Kuryą a duchowieństwem szwajczaskiem. Dziennik ten pisze, że byłoby wielkim błędem uważać nuncyaturę papiezką za zniesioną. Wolno wprawdzie Związkowi szwajcarskiemu zadekretować zniesienie nuncyatury, ale nie jest w stanie zmusić Kuryi do zerwania stosunków z duchowieństwem.

— Wielka Rada berneńska wyraziła rządowi kantonu zupełne uznanie za dotychczasową politykę wobec duchowieństwa katolickiego.

Grecya. Parlament grecki przez długi czas nie mógł odbywać posiedzeń z powodu, że opozycya usunęła się i zdekompletowała Izbę. Naraz donosi telegram 1. Kwietnia, że deputowany Cassimatis z Cerigo wybrany został prezydentem Izby przez zgromadzonych deputowanych ministeryalnej większości. Jakiemże prawem wybiera jedno stronnictwo prezydenta Izby? Oto, jak sobie poradzili potomkowie Ullyssesa. Przedtem wymagano do kompletu obecności 96 deputowanych. Gdy jednak unieważniono dawniej już kilka wyborów, oświadczył 2 b. m. nowo wybrany prezydent, że Izba odtąd może uchwalać przy komplecie 85 deputowanych. Tem samem legalizował *ex post* swój własny wybór. Bardzo to praktyczny sposób, ale dziwny trochę.

Sprawy sejmowe.

II.

W sprawozdaniu o ustawie mającej na celu podniesienie chowu bydła Wydział krajowy przedstawia zarządzenia wydane w skutek zeszłorocznej uchwały sejmowej, którą projekt rządowy został mu

przekazany do zbadania. Wiadomo, że w tym celu zwołaną została ankieta rzeczoznawców a memoryały i projekty większości i mniejszości tej ankiety drukowaliśmy niedawno w dziale gospodarsko-handlowym. Wydział krajowy starał się w projekcie swoim obrać drogę pośrednią uwzględniając opinie większości i mniejszości ankiety.

Główna różnica pomiędzy projektem większości a projektem mniejszości komissyi ankietowej zachodziła co do organów powołanych do wykonywania postanowień ustawy o podniesieniu chowu bydła. Większość zamierzała wytworzyć nowe oddzielne fachowe organa, krajową komissyę chowu bydła i okręgowe komissye oględzin bydła, mniejszość zaś zamierzała powierzyć działalność w tym kierunku zgodnie z projektem rządowym reprezentacyom powiatowym. Wydział krajowy zaś chcąc z jednej strony uniknąć potrzeby tworzenia nowych ciał administracyjnych, z drugiej zaś podać dostateczną rękojmię, że hodowla bydła na podstawie pewnych stałych zasad kierowaną będzie z uwzględnieniem miejscowych potrzeb i stosunków, obrał drogę pośrednią i zamierza oddać podzielenie kraju pod względem chowu bydła na strefy, tudzież oznaczenie zawodu bydła najbardziej odpowiadającego pod względem zarodu, pożywienia i korzyści ekonomicznych potrzebom i stosunkom każdej strefy, — centralnym komitetom Towarzystw gospodarczych w kraju; — wykonanie zaś administracyjnych postanowień wydać się mającej ustawy reprezentacyom powiatowym, a karanie przekroczeń przeciw przepisom tej ustawy władzom rządowym.

Sprawozdanie w sprawie ustanowienia nowych trybunałów I. instancyi w zachodniej Galicyi czyni zadość uchwale sejmowej z 16. grudnia 1863, któr- Wydział krajowy wezwany został do porozumienia się w tej sprawie z c. k. władzami i reprezentacyami powiatowemi. Według wniosków przedstawionych sejmowi w tem sprawozdaniu Galicya zachodnia zostałaby podzieloną na 9 trybunałów pierwszej instancyi, a mianowicie: 1. w Krakowie (obszar okręgu sądowego 39·25 mil kwadratowych, ludność 290.000); 2. w Wadowicach (obszar 50 mil kwadratowych, ludność 282000); 3. w Bochni (obszar 31 mil kwadratowych, ludność 171,000); 4. w Tarnowie obszar 56 mil kwadr., ludność 286.000); 5. w Rzeszowie (obszar 48 mil kwadr., ludność 244.000); 6. w Kolbuszowej (obszar 51 mil kwadr., ludność 177.000); 7. w Nowym Targu (obszar 35·5 mil kwadr., ludność 114.264); 8. w Nowym Sączu (obszar 41 mil kw., ludność 170.000); 9. w Jaśle (obszar 49 mil kwadr., ludność 240.000). Wniosek Wydziału krajowego podnosi szczególnie potrzebę rychłego ustanowienia trybunałów I. instancyi w Wadowicach i Jaśle.

Jedno z sprawozdań Wydziału krajowego żąda w wniosku przedstawionym sejmowi, ażeby c. k. rząd wyjednał w Radzie państwa uchwalenie ustawy tej treści: Do ważności zapisu na sąd polubowny potrzeba, by ten zapis aktem notaryalnym był zeznany. Wniosek ten wywołany został petycyą piotra Cygi, włościanina z Jadownik, który w ubiegłym roku wystosował do sejmu kilkanaście wcale rozsądnie napisanych petycyj. Podstawę do tego wniosku znalazł Wydział krajowy w następujących uwagach, które komisya prawnicza w ubiegłym roku dla Sejmu przygotowała:

Wyrok polubowny do dziś dnia ma przywileje żadnemu innemu choćby publicznemu dokumentowi nieprzyznane. Zapis kompromisarski i wyrok polubowny są tylko prywatnemi dokumentami, których prawdziwość nawet nie jest urzędownie stwierdzoną, mimo tego w obec sądu większą mają skuteczność od wszystkich innych dokumentów. Podczas gdy na mocy dokumentu legalizowanego a nawet publicznego tylko nakaz zapłaty wydanym, na mocy aktu notaryalnego klauzulą wykonawczą zaopatrzonego, egzekucya tylko względem długu w kwotach pieniężnych lub innych rzeczy zamiennych dozwalaną być może, sąd na mocy wyroku polubownego dozwalać musi wszelkie rodzaje egzekucyi bez żadnego ograniczenia Tym sposobem dokumentami we formie zapisu kompromisarskiego i wyroku polubownego wystawionemi obejść można ustawy o przymusie legalizacyjnym i notaryalnym. Zamiast skryptu klauzulą tabularną zaopatrzonego, któryby musiał być legalizowany, wystawia się wyrok polubowny, który w drodze egzekucyi intabulować można, choćby nie był legalizowany; zamiast zawierać kontrakt małżeński aktem notaryalnym, orzeka sędzia polubowny i t. p. Takiego stanu rzeczy nadal cierpieć nie można, jeżeli ustawy o przymusie legalizacyjnym i notaryalnym nie mają utracić wszelkiego znaczenia.

Reszta nadesłanych nam dotąd przedłożeń Wydziału krajow. ma tylko podrzędne znaczenie administracyjne i dlatego poprzestajemy na wzmiance, że obejmują one następujące przedmioty: przyznanie inżynierom okręgowym cechy urzędników krajowych, rozłączenie gminy Obarzym i Temeszów w powiecie Brzozowskim, zmianę ustaw krajowych o poborze opłat od napojów spirytusowych spowodowaną zaprowadzeniem miar metrycznych, wykończenie budowy drugiego piętra i postawienie nowego dachu w gmachu lwowskiego szpitala powszechnego.

KRONIKA.

— **Jego Ekscel. p. Namiestnik** powołał nowomianowanych nadinżynierów: Jordana Wobra z Nadwórny, Dominika Opatowicza z Stryja, Jana Matulę z Nowego Sącza i Emila Serkowskiego z Krakowa; do c. k. Namiestnictwa, przeniósł zaś inżynierów: Władysława Müllera z Namiestnictwa do Nowego Sącza, Frydryka Wexa z Kałusza do Stryja, Henryka Stahla z Krakowa do Przemyśla, Jana Hantschla z Namiestnictwa do Sanoka, Józefa Braunseisa z Sanoka do Krakowa, Egidiusza Dziubińskiego z Bochni do Namiestnictwa, Szczepana Janikiewicza z Przemyśla do Krakowa, Teodora Krokiewicza z Namiestnictwa do Bochni, Wojciecha Nunberga z Tarnowa do Tarnobrzega, adjunkta budowniczego Hipolita Zbyszewskiego z Tarnobrzega do Tarnowa, nareszcie praktykanta budown. Tomasza Adwentowskiego z Kałusza do Stryja.

⁂ **Do Rady powiatowej Dąbrowskiej** wybrani zostali z grupy gmin miejskich p. Jan Waszkowski, przełożony obszaru dworskiego w Szczucinie i z grupy większych posiadłości p. Józef Pabian, pleban z Bolesławia.

— **Pierwszy dzień wiosenny** po tylu mrozach i śnieżnicach marcowych oblał wczoraj miasto nasze światłem i ciepłem. Jeszcze wprawdzie śnieg zalega na ulicach i dachach ku północy zwróconych, ale tchnienie wiosny wieje już z powietrza i wesołego błękitu nieba. Śnieg topnieje gwałtownie, improwizowane potoki szumią wartko po ulicach, a pędząc z wyżej położonych przedmieść wpadają do miasta jakby gońce wiosny. Wrony i kawki, które uporczywie trzymały się do pozawczoraj miasta, od wież do wieży przenosząc się wraz z swym ponurym gwarem, odleciały w pole — a może to i znak, że pogoda przełamała się stanowczo. Na szkarpach od strony wystawionej na promienie słoneczne, poczyna wypuszczać trawka, a po raz pierwszy widzieliśmy wczoraj motyle.

— **Ruski teatr narodowy.** Ostatnie przedstawienie we wtorek d. 6. kwietnia, po raz pierwszy: *Od stopnia do stopnia*, obraz z życia miejskiego w 6. odsłonach ze spiewami i tańcami Hugona Müllera, tłumaczył J. Grodzki. Muzyka Rota.

— **Zmarli:** w Stuttgarcie d. 29. marca sławny tłumacz dramatów klassycznych dr. J. Chr. Donner, przeżywszy lat 75; w Brukseli, w ostatnich dniach pani Marya Pleyel, jedna z najznakomitszych współczesnych wirtuozek fortepianistek, od r. 1848 profesorka konserwatoryum brukselskiego, przeżywszy lat 64. Sława pani Pleyel przed 20 laty była głośną w Europie; Mendelsohn i Schumann unosili się nad jej grą, której uczyła się u Moschelesa i Kalkbrennera. Schuman w recenzyi wyraził się o niej: »Dusza ta kobieca posiada więcej poezyi niż dziesięciu Thalbergów« — i nazywał ją zawsze *la générale artistic.* Pani Pleyel była zamężną za paryskim fabrykantem fortepianów p. Kamilem Pleyel, z którym jednak po kilku latach pożycia się rozwiodła.

— **Historyczny zegar** astronomiczny na wieży ratuszowej na Starem mieście w Pradze czeskiej, posiadający bardzo sztuczny mechanizm, za pomocą którego mianowicie codziennie o godzinie południowej ukazuje się dwunastu apostołów, ma być właśnie odczyszczony i odnowiony częściowo. Zegar ten należy do najciekawszych zabytków starożytnych Pragi czeskiej.

— **Trzęsienia ziemi.** Dzienniki włoskie przepełnione są szczegółami silnego trzęsienia ziemi, które w zaprzeszłym tygodniu nawiedziło Włochy środkowe i górne. Donieśliśmy już, jakie szkody zrządziło w Cesena i Rimini. W Wenecyi wiele budynków popękało i mnóstwo kominów runęło do kanałów, szczęściem jednak nikt nie został uszkodzony. W Castiglione nie utrzymał się ani jeden komin i nie masz domu, którego mury by nie popękały. W nieopisanym popłochu powybiegali mieszkańcy na ulice po pierwszych wstrząśnieniach, obawiając się katastrofy takiej, jaka przed wiekami nawiedziła Herkulanum i Pompeii. Takie samo przerażenie owładnęło mieszkańcami Mezzano. W Cesenatico i Savignano podobnie jak w Cesenie i Rimini runęły wieże kościelne, przyczem wiele osób odniosło skaleczenia.

Znajdujemy też w dziennikach amerykańskich opisy spustoszenia, jakie trzęsienie ziemi w lutym zrządziło w niektórych okolicach Meksyku. Najwięcej ucierpiały od tej klęski miasta Guadalajara i San Cristobal. Ostatnie, niezliczące jak 1000 mieszkańców zostało do szczętu roztrzęsione, przyczem zginęło 70 osób.

— **Upominek Danaid.** Paryzki *Figaro* opowiada okropny wypadek, który w drugi dzień świąt zdarzył się w domu niejakiego p. Spills. Jest on Irlandczykiem wyznania katolickiego, obchodzi przeto zwyczaj «święconego«. Otóż wspomnianego dnia żona jego, od miesiąca bawiąca w Londynie, otrzymała z poczty paczkę, w której znajdowało się jaje. W mniemaniu, że to mąż jej z Paryża przysłał święcone, pani Spills otworzyła jaje, lecz w tejże chwili z przerażającym jękiem padła bez przytomności na ziemię. Przybiegli na pomoc domownicy ujrzeli na ręce omdlałej wielkiego niedźwiadka, który wylazł z jaja i ukąsił ją w palec. Wszelka pomoc lekarska okazała się daremną i pani Spills skutkiem ukąszenia tego wkrótce zakończyła życie. Oczywiście upominek ten nadesłała jakaś zbrodnicza ręka, którą może odsłoni toczące się śledztwo. Niedźwiadek w jaju zamknięty należał do rodzaju najjadowitszych afrykańskich.

— **Trąba powietrzna** z taką gwałtownością uderzyła dnia 14go marca na miasto amerykańskie Rienzi, nad rzeką Missisipi położone, że podług opisów, jakie znajdujemy w dziennikach nowojorskich, wszystkie prawie domy poobalała i poroznosiła, przyczem cztery osoby zginęły a wielu mieszkańców odniosło skaleczenia.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Proces Kirchmajera*).

W Sobotę o godzinie 5tej sąd ogłosił wyrok, mocą którego orzekł, że p. Wincenty Kirchmajer winnym jest zbrodni oszustwa z §. 197 i 199 lit. f. oraz zbrodni przeniewierzenia popełnionego na depozycie hr. Skórzewskiej, jako sprawca bezpośredni i skazanym zostaje na dwa lata ciężkiego więzienia obostrzonego postem raz w miesiąc, na zwrot kosztów postępowania i wykonania kary, oraz na zapłacenie wynagrodzenia szkody 27.000 zł. na rzecz poszkodowanej masy; pani hr. Skórzewska zaś odesłaną została na drogę procesu cywilnego. Natomiast p. Wincenty Kirchmayer nie jest winnym zbrodni przeniewierzenia co do depozytów hr. Bukowskiego, p. Katarzyny Adwentowskiej, Antoniego Lewickiego, kolei Karola Ludwika i młyna Tyczyńskiego.

P. Wilhelm Kotajny uznany został winnym zbrodni przeniewierzenia, dokonanego na depozycie hr. Skórzewskiej, natomiast niewinnym co do reszty depozytów. Skazanym zaś został na dziesięć miesięcy ciężkiego więzienia obostrzonego postem raz w tydzień, na zwrot kosztów postępowania i wykonania kary.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

* **Dziewiąte ciągnienie Losów** pożyczki premiowej miasta Krakowa odbyte dnia 2. Kwietnia 1875 roku w Krakowie. Wygrana **Nr.** 39863 15000 złr. Nr. 23427 2000 złr. Nr. 48584 600 złr. Nr. 54132 600 złr. Nr. 56265 600 złr., następujące Nr. wygrały po 30 złr., 2065, 5000, 8970, 10535, 10917, 11081, 14464, 15740, 15885, 17245, 18743, 18857, 21274, 23113, 23421, 27467, 27772, 29383, 29453, 29971, 33188, 33556, 34948, 37392, 38242, 39012, 41591, 43212, 48564, 50129, 50228, 52539, 53743, 53983, 57110, 57688, 60019, 61365, 62313, 63776, 64174, 64785, 71078, 73777, 74156. Wypłata nastąpi w 6 miesięcy po ciągnieniu w kasie miejskiej krakowskiej. Następne ciągnienie odbędzie się dnia 2. lipca 1875 roku. Nr wylosowane i dotąd nie wypłacone 19547, 31781, 35046, 38228.

OSTATNIA POCZTA.

Dziś rano o godzinie 11¼ Najjaśniejszy Pan stanął w Wenecyi. W piątek przybył tam poseł austryacki przy dworze włoskim hr. Wimpffen. Na dworcu w Wenecyi zarządzono wspaniałe przygotowania na przyjęcie Najdostojniejszego gościa.

Szczegółowe opisanie uroczystości odsłonięcia pomnika dla ś. p. cesarza meksykańskiego Maksymiliana w Tryeście podamy jutro. Dziś zapisujemy tylko ważniejsze szczegóły. Pomnik ten stoi na placu Józefa, dość obszernym i otoczonym z trzech stron pięknemi kamienicami. Z przodu odsłania się piękny widok na morze i zamek Miramare. Domy na tym placu i sąsiednich ulicach były ustrojone w kobierce, kwiaty i różne emblemata. Wszędzie powiewały olbrzymie chorągwie z godłami państwa, krajów koronnych i miasta. Tłumy ludności zalegały wszystkie ulice dokoła. W niektórych miejscach ścisk był niesłychany i obawiano się wypadków nieszczęśliwych. O 12 godzinie entuzjastyczne okrzyki zwiastowały przybycie Najj. Pana na plac Józefa.

Prezydent ścilejszego komitetu Porenta w mowie po włosku wygłoszonej podziękował Najj. Panu za uczczenie uroczystości Swoją obecnością. Następnie podniósł mowca wielkie zasługi i niepospolite przymioty ś. p. cesarza Maxymiliana. Najj. Pan podziękował wszystkim którzy przyczynili się do uczczenia pamięci Jego ukochanego, nieszczęśliwego brata. Gdy cesarz skończył mowę, spadła zasłona z pomnika a wśród promieni południowego słońca wspaniale przedstawiła się widzom kolosalna postać cesarza Maksymiliana. Na chwilę umilkły tłumy, bo każdemu przypomniała się smutna katastrofa pod Queretaro. Potem dopiero odzywały się okrzyki bez końca. Cesarz był wzruszony a w oczach Jego błyszczały łzy. O 1. godzinie skończyła się uroczystość.

Reichsanzeiger berliński ogłasza ustawę o odstąpieniu banku pruskiego na rzecz cesarstwa niemieckiego.

Na zgromadzeniu kilku towarzystw naukowych w Paryżu 3. b. m. miał minister oświaty Wallon mowę, która ogromny zapał wzbudziła. Minister powiedział, że republika protestuje przeciw zamachom stanu i rewolucyi.

Z San Sebastian donoszą, że Karliści, jak się zdaje, odstąpili od zamiaru wtargnięcia do Asturyi, i że wiadomość o wkroczeniu Don Carlosa do prowincyi Santander jest mylną. Don Carlos przeniósł swą główną kwaterę do Durango.

Journal officiel ogłasza nominacye nowego prefekta dla departamentu Wyższych Pireneów i przeniesienie dziesięciu podprefektów. Na tem zdaje się, będzie koniec zamierzonych zmian personalu prefektów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Cormons, 5. kwietnia (7½ godz. zrana.) Najj. Pan przybył tu właśnie włoskim dworskim pociągiem, witany nadzwyczaj świetnie i uroczyście. Wręczono Najj. Panu przepyszny wieniec, adres miasta, album i hymn na cześć odwiedzin. Cesarz wielce był zadowolonym z przyjęcia.

Udine, 5. kwietnia (8. godz. rano). Pierwsze urzędowe powitanie Najj. Pana przez władze włoskie. Dworzec świetnie przystrojony. Kompania honorowa ustawiona. Jenerał Menabrea wita Najj. Pana imieniem Króla włoskiego. Cesarz, który miał na sobie insygnia orderu Annunziaty, odbył przegląd kompanii honorowej i kazał sobie przedstawiać oficerów. Wielbi napływ i zapał publiczności.

Gorycya, 5go kwietnia. Miasto jaśniało wczoraj w rzęsitem oświetleniu. Mieszczaństwo wyprawiło Najj. Panu wspaniały pochód z pochodniami wśród uniesienia niezliczonych tłumów ludności. Wieczór był Cesarz w teatrze, gdzie go powitano z zapałem. Przed odjazdem wystosował Najj Pan pismo odręczne do Namiestnika, wyrażając żywe zadowolenie z manifestacyj przywiązania i wierności, polecając Namiestnikowi, aby ludności Gorycyi i Gradyski wyraził podziękowanie i zadowolenie, a oraz zapewnił ją o zupełnej łasce Monarszej. Najj. Pan w piśmie swem wyraża w końcu nadzieję, że przy wypróbowanej lojalności ludu i gotowości rządu uda się zapewnić krajowi trwały postęp i rozkwit Odjazd do Wenecyi nastąpił z uderzeniem 7ej godziny po najserdeczniejszem pożegnaniu i wśród okrzyków pełnych uniesienia.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

Od dnia 21. do 31. Marca.

1. Karol Kizłowski, czeladnik piekarski, l. 48, na ostry obrzęk mózgu. — 2. Karol Alzner, syn właściciela hotelu, l. 7, na mocznicę. — Edward Kellermann, prot medyk i właściciel dóbr, l. 69, na porażenie płuc. — 4. Michał Maluszycki, woźny, l. 37, na zapalenie nerek. — 5. Fryderyk Wonderschütz, poborca inwalida, l. 61, na gruźlicę płuc. — 6. Rach. Laud, wdowa po faktorze, l. 68, na uwiąd schyłkowy. 7. Teresa U ysz, prywatna, l. 47, na zapalenie pł. 8. Gustaw Koneczny, syn woźnicy, l. 9, na płonn. 9. Andruch Kostkiewicz, druciarz, l. 59, na suchoty. 10. Dymitr Redlicki, lokaj, l. 70, na obłąd z porażeniem. — 11. Franciszek Redl, nadexpedytor kolei, 55, na błąd serca. — 12. Anna Wojcicka, żona Ineru, l. 19, na gruźlicę płuc. — 13. Henryk bar. Swartowski, c. k. major w pensyi zarobków, l. 61, przez zastrzelenie się. — 14 Hryńko Sajewicz, parobek, l, 40, na raka żołądka i wątroby. 15. Adolf Müller, subjekt handlowy, l. 20, na gruźlicę płuc. — 16. Tomasz Nowałowski, zarobnik, l. 50, na rozedmę płuc. — 17. Karol Rumiejowski, ekonom, l. 45, na gruźlicę płuc. — 18. Ferdynand Mann, listonosz, l. , przez zastrzelenie się. — 19. Jewka Kowal, więźnia domu karnego, l. 26, na suchoty. — 20 Adela M. dułna, córka dra medycyny, l. $1^{6}/_{12}$, na drgawkę. 21. Marya Klobukowska, żona urzęd. kolei, l. 21, na suchoty płuc. — 22. Leon Osowski, czelad. kraw., l. 40, na suchoty płuc. — 23. Roman Łysakowski, prywat. oficyalista, l. 47, na zapalenie płuc. — 24. Józef Kotowicz, czelad. szewski, l. 27, na rozedmę płuc. — 25. Markus Koller, obyw. miejski, l. 53, na wycieńczenie sil -26. Józef Wamhora, pisarz, l. 39, na suchoty płuc. — 27. Eustachy Frydrych, zubożały stolarz, l. 69, na gruźlicę płuc. — 28. Rozalia Manek, zarobnica, l. 70, na porażenie. — 26. Bazyli Leszczyński, stróż kamieniczny, l. 70, na ubyt schyłk. — 30. Jan Czerwiński, właśc. dóbr, l. 42, na rozkład krwi. — 31. Fr. Rogoski. dziecię właśc. realn., l. $1^{2}/_{12}$, na drgawkę — 32 Eugenia Prochnicka, dziecię profes. gimnazyal., l $^{6}/_{12}$, na zapalenie mózgu. — 33. Tekla Szarańska, właśc. dóbr, l. 90, na porażenie płuc. — 34. Sylwester Grycka, syn stolarza, l. 10, na durzycę brzuszną, — 35. Marya Horniak, szwaczka, l, 24, na suchoty płuc. — 36. Filip N., zarobnik, l. 50, na udar mózgu. — 37. Karol Richter, zarobnik, l. 60, na rozdęcie płuc. — 38. Antoni Furda, zarobn., l. 56, na suchoty. — 39. Wład. Dobrowolski, urzędn. telegrafu, l. 30, na wadę serca. — 40. Jan Mierzwiński, lakiernik kolej., l. 49, na porażenie serca. — 41. Kazimierz Dendor, dr. praw, l. 68, na suchoty pł. — 42. Joanna Kozłowska, szwaczka, l. 55, na zapalenie rdzenia pacierzowego, — 43. Antoni Małecki, były ekonom, l. 60, na wadę serca.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4. Kwietnia.

Hotel Żorza.

Pp. H. Kiesler, z Czerniowiec. — A. Rybicki z Rzeszowa. — M. Lenartowicz, z Horodenki.

Hotel Europejski.

Pp. M. Kapri, z Sopowa. — J. Kowalski, z Birczy. — A. Markiewicz, z Bakończyc. — S. Pertowski, z Podola. — B. Stojowski, z Podola. — W. Smolnicki, z Sędziszowa. — A. Turchetti, z Stanisławowa — W. Wielicki, z Poznania.

Hotel Angielski:

Pp. L. Heyne, z Złoczowa. — F. Piszek, z Buska. — W. Barłożyński, z Jawcza. — J. Morawski, z Sawałusk. — J. Petri, z Podwołoczysk. — G. Wiercieński, z Królestwa.

Hotel Krakowski:

Pp. K. Kosiński, z Podwołoczysk. — A Skrzyrzowski, z Uherca. — E. Zaykowski. z Grybowa.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Barański, z Radłowic — S. Tomanek z Smarzowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. H. Lubomirski, do Bakończyc. — M. Kwiecki, do Poznania. — B. Komarnicki, do Sasowa. — K. Kaschnic, do Krakowa — E. Poten, do Żółkwi. A. Ikrzycki, do Sanoka. — L. Balicki, do Wykotą. — J. Romaszkan, do Burakówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 5 Kwietnia 1875.

Barometr 733.97.mm. Psychrometr suchy + 2·50°C Psychrometr wilgotny + 1·88°C. Prężność pary 4·73 mm. Wilgoć 89%. — Zachmurzenie 1. Wiatr S3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 2°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 1 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia .3 Kwietnia 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
olei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235	—	237	—
kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k	145	25	147	25
banku hip. gal. po 200 zł.	245	—	247	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
ow. kred, gal. 5-prent. w. a.	85	90	86	40
ow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	76	40	76	90
prent. listy zastawne nowe okresowe.	85	90	86	40
banku hipoteczn. gal.	90	10	90	75
gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
indemnizacyjne gal.	85	60	86	15
pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	90	—	91	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	—	17	—
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	16	5	23
Napoleond'or	8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52½	1	53½
Pruskie bilety kasowe	1	62½	1	63½
Srebro	104	50	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. Kwietnia 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	71 15	71.30
„ „ w srebrze	75.65	75.75
Losy z r. 1839 całe	274.—	276.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	249.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 50	112.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.50	115.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.75	139.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	84.—	84.50
Galicyi	85.75	86.—
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	75.75	76.25
Węgier	79.25	79.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	133.25	133.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233.25	239.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	805.—	815.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	954.—	956.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	456.—	458. —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k	187.—	188.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a	1972.—	1975.—
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	234.25	234.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	146.25	146.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	309.—	309.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145.50	146 –
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	120. –	121 —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.25	96.75
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.—	90.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.40	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87.20
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	78.40	78.60
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	29. –	30.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.25	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.75	101.—
„ „ „ „ III. „	99.25	99.75
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78.75	79.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	14 50	15.—
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palnego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	35 75	36 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15.75	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	54.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20 50	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.15	92.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53 85	53.95
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.20	111.30
Paryż za 100 fr.	43 90	43.95
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.22	5.23
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.83	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.70	103 80

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 3. Kwietnia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	—
„ „ „ w srebrze	75	40
Losy z 1860 roku	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	957	—
„ „ kredytowego	240	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	10
Srebro	103	50
Napoleond'or	8	86½
Dukat	5	22½
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1095) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16. März 1875 Zahl 7387, zu Recht erkannt:

1. Der in der Zeitschrift „Arbeiterfreund" Nummer 5 vom 13. März 1875 erste Auflage auf der 2. Seite, 3. Spalte und theilweise auf der 3. Seite, 1. Spalte unter der Rubrik „Politische Rundschau" abgedruckt, mit den Worten „Die Parteigenossen Dr. Touszinski, Hochreiter und Wanke" beginnende Artikel, dann der in demselben Blatte unter Rubrik „Correspondenz" auf der 4. Seite, 1. Spalte unter der Aufschrift „Dug richtig Dux" mit der Unterschrift „Franz Nie lerle, Bergarbeiter", abgedruckte Artikel begründen den Thatbestand des im § 300 St. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung;

2. der in der zweiten Auflage dieses Blattes auf der 2. Seite am Ende der 3. Spalte, und auf der 3. Seite in der 1 Spalte abgedruckte, mit den Worten „In der am 21. Februar in den drei Engel-Sälen stattgefundenen Volksversammlung" beginnende Artikel begründet den Thatbestand des im Art III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R G B, und §. 300 Stf. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und nach §. 37 des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 6 R G. Bl., die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16. März 1875, Zahl 7388, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „Ze Slovenska" in der Zeitschrift „Posel z Budče" Nr 10 vom 11. März 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St G bezeichneten Verbrechens der Ruhestörung und den Thatbestand des im §. 300 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl Nr. 8 anno 1863 normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 493 und 489 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21. März 1875, Nr. 4392, Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des mit den Worten „Sněm moravský" überschriebenes Leitartikel in der Zeitschrift „Občan" Nr 22 vom 18. März 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

---

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 13. März 1875, Zahl 7154, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Wien, 9. März (O. C)", auf der 1. Seite in der 1. und 2. Spalte in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr 69 vom 10. März 1875 begründet den Thatbestand des im § 65 lit. ad a St G B. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1153 1–3) **Fruchtverkauf.**

Z. 355. Am 16 April 1875 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Radautzer k. k. Staatsgestüts-Direction wegen Verkauf von circa 4300 Metzen 81 bis 87pfündigen Winter Weizen, 7400 Metzen 76 bis 83pfündigen Winter Korn und 2800 Metzen 68 bis 73pfündiger Sommer Gerste aus der Fechsung des Jahres 1874 eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden.

Anbote können auf das ganze Fruchtquantum oder blos auf einzelne Partien, wie solche in den Fruchtspeichern zu Radautz, Fratautz und Woytinell erliegen, und woselbst sich jeder Reflectant von der Quantität und Qualität nebst dem Durchschnittsgewichte pr. Einen n öst. Metzen noch von der Verhandlung die persönliche Ueberzeugung verschaffen, oder die specificirte Gewichtsnachweisung der einzelnen Fruchtquantitäten im Amte einsehen kann, eingebracht werden.

Jedes Offert muß mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen sein, und die Angabe enthalten, daß Antragsteller sich den Offertverhandlungs-Bedingnissen unbedingt unterzieht. Der Anbot ist pr. Einen nied. österr. Metzen in Ziffern und Buchstaben, und der hiernach entfallende ganze Kaufbetrag nach den benannten zu erkaufen wollenden Quantum anzusetzen, wovon das 10% Vadium der Offerte im Barem beizulegen ist

Derlei gehörig ausgestellte Offerte werden nur bis zu der obfestgesetzten Stunde in der Directions-Kanzlei des k. k. Staatsgestütes entgegengenommen, woselbst auch die Offertverhandlungs-Bedingnisse in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden können.

Von der k. k Staats-Gestüts-Direction

Radautz, am 31. März 1875.

(1133 1–3) **Edykt.**

L. 10982. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności od będzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod Nr. d. 16/sub rep. 96 w Myślachowicach położonego, składającego się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły i gruntu objętości 12 morgów 694 kw. sążni w protokole oszacowania bliżej opisanego, w dniu 8. Kwietnia i 13. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w gmachu sądowym w Chrzanowie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 765 zł., wadyum wynosi 76 zł. w. a.
2. Na powyższych dwóch terminach może być realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną.
3. Cena kupna ma być w całości złożoną w dniach 30tu po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej.

Reszta warunków tudzież akt oszacowania mogą być w registraturze Sądu przejrzane.

Chrzanów, dnia 17. Lutego 1875.

(1026 1–3) **Edykt.**

L. 15882. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia, iż rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 280 zł. w. a. Izaka Holloschütza własnej z odsetkami po 12 od sta do dnia 25. czerwca 1872 bieżącemi kosztami kompromisarskiemi w kwocie 10 zł. egzekucyjnemi w kwotach 3 zł. 38 ct. 5 zł. 36 zł. i 6 zł. 76 ct. już poprzednio przyznanemi, wraz z kosztami obecnie przyznanemi w kwocie 2 zł. 81 ct., dozwala się na publiczną egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod L. 46 w Drabiniance położonego, protokołem de praes: 5. kwietnia 1873 L. 2422 zastawniczo opisanego, a protokołem de praes. 18. marca 1874 l. 2875 oszacowanego, ciała tabularnego nie stanowiącego, będącej, własnością małżonków Jana i Anny Cieślowskich, a to pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 140 zł. w. a. Suma ta przyjętą została jako cena szacunkowa realności w mowie będącej na podstawie protokołu oszacowania tejże realności, rezolucyą sądową z dnia 13 Maja 1874 l. 2875 do wiadomości sądu przyjętego.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% sumy wywołania, t. j. kwotę 14 zł. w. a. które wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane — innych zaś po ukończonej licytacyi zwrócone będzie.

Resztę warunków mogą strony interesowane przeglądać w tutejszem archiwum sądowem.

W celu uskutecznienia tej licytacyi wyznacza się trzy termina, a mianowicie na dzień: 20. maja 22. Czerwca i 20. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10 rano w tut. gmachu sąd. odbyć się mającej. Gdyby jednak na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się na ten wypadek w celu ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 27. Lipca 1875.

Prótokół zastawowego opisania, tudzież protokół oszacowania realności sprzedać się mającej w tut. sądowem archiwum przejrzeć można.

Rzeszow dnia 30. Stycznia 1875.

(1115 1—3) **Edykt.**

Nr. 14.304. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Hirscha Schneidera przeciwko Annie Kumalinie o zaspokojenie sumy 102 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod Nr. 129 w Płazie położonego, dłużniczki Anny Kumaliny własnego, składającego się z domu drewnianego, stodoły i gruntu objętości 8 morgów 1399 kw. sążni, nie stanowiącego ciała tabularnego, w dniu 29. Kwietnia i 3. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w gmachu sądowym w Chrzanowie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1479 zł., wadyum wynosi 148 zł. w. a.
2. Na obydwóch terminach może być realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną.

Chęć kupna mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 148 zł. w. a. w gotówce, lub w obligacyach państwowych wedle kursu.

Po ukończeniu licytacyi wadyum nabywcy zatrzymane a reszty licytantów tymże zwróconem zostanie.

3. Cena kupna ma być w całości złożoną w dniach 30tu po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w registraturze Sądu przejrzane.

Chrzanów dnia 8. Marca 1875.

(948 3—3) **Edykt.**

L. 2075. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Stefana Chomickiego de praes. 13. Stycznia 1875. l. 2075 o wydzielenie 3. morgów 1527 kwadr. sążni z części Biliny wielkiej do Edwarda i Ernesta Schuhart należącej i utworzenie nowego ciała tabularnego uchwałą na dniu dzisiejszem do l. 2075/75 wydaną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Mikołajowi Bilińskiemu i Jakóbowi Bilińskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Szwedzi ckiego z zastępstwem adw Dr. Starzewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Mikołaja i Jakóba Bilińskich, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile ż? z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

(974 2—3) **Edykt.**

L. 3411. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jędrzeja Sochę, że w skutek prośby Małki Zinger nakaz płatniczy sumy 130 zł. w. a. w dniu 2. Lipca 1874. l. 13.192 przeciw niemu wydany ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Psarskiemu, któremu zastępcę p. adw. Dr. Forysta przydano, doręczonym został.

Tarnów dnia 4. Marca 1875.

(1080 3—3) **Edykt**

Nr 1122. C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, że na żądanie sukcesorów ś. p. Józefa i Heleny Związkiewiczów dnia 19. kwietnia 1875 o 10. godz. rano realność pod n. k. 74 w Głogowie w Stykowskiej ulicy położona, z domu, placu i ogródka się składająca w Tom. II. pag. 170 na rzecz małż. Józefa i Heleny Związkiewicz zaintabulowana dobrowolnie w dro dze licytacyi przez tutejszy Sąd powiatowy za zezwoleniem ces. król. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 11 Marca 1875. L. 93 co do nielet Wojciecha i Franciszka Związkiewiczów sprzedaną będzie.

Głogów dn. 19. Marca 1875.

(998 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9254 C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Herscha Feldsteina przeciw Janowi Ryznarowi pto 850 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 23. Kwietnia. 28. maja, 2. lipca 1875 każdą razą począwszy od godziny 9. zrana w c. k. Sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż nieruchomości do gospodarstwa pod N. k. 45. w Przedmieściu należących w księgach gruntowych ciała hipotecznego nie stanowiących, przy dwóch pierwszych terminach za cenę szacunkową 1480 zł. 70. ct. lub powyżej onejże, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, licytanci złożyć mają zakład w ilości 148 zł. akt opisania i oszacowania tudzież resztę warunków złożone w Sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut dnia 28. Lutego 1875.

(1074 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6956. Na mocy artykułu VIII. z dnia 23. Lipca 1871. (Dz. p. p. Nr. 16 str. 29 rocznik 1872.) dotyczącej powszechnego zaprowadzenia metrycznej wagi od 1. Stycznia b. r. postanowiło Wys. c. k. Ministerstwo handlu zaprowadzić rzeczone wagi dla obrotu pocztowego już z dniem 1. Kwietnia b. r.

Z dniem powyższym używać się więc będzie metrycznych wag nie tylko dla poczty listowej, lecz także i dla poczty wartościowej i podług tychże wag obliczać się będą należytości pocztowe.

Dotychczasowe przepisy poczty wartościowej i wozowej pozostają w mocy z wyjątkiem następujących zmian co do wagi a względnie zamiany dawnej na nową.

1. Wagę pism bez podanej wartości wykluczonych od przewozu pocztą listową ustanawia się zamiast 5 łutów na 100 gramów.
2. Wagę przesyłek do 50 zł. wartości, którym na mocy obecnie używanej taryfy upust należytości portowej przysługa, rozciąga się również z 5 łutów na 100 gramów. Dalsza należytość od wagi dotychczas stopniowana od funta do funta na przyszłość stopniowaną będzie od 500 do 500 gramów.
3. Zamiast stopni ustanowionych dla posyłek prywatnych z pieniędźmi papierowemi, notami bankowemi, z monetą brzęczącą i papierami wartościowemi do 15 łutów wagi cłowej dalej od 15 łutów aż do 3 funtów tejże wagi, które przy nadawaniu i na opieczętowanie obecnie wpływ mają, będą w przyszłości stopnie do 250 gramów a od 250 gramów do 1 kilograma 500 gramów rozstrzygać.
4. W miejsce 3 względnie 15 łutów wagi cłowej wymagających, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 14. Października 1871. l 5770 przydania, listu frachtowego wejdą 50 względnie 250 gramów.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów, 26. Marca 1875.

Kundmachung.

Z. 6956. Auf Grund des Artikels VIII des Gesetzes vom 23. Juli 1871 (R. G. Bl. Jahrgang 1872 Nr 16 Seite 29) betreffend die Einführung des metrischen Gewichtes für den allgemeinen Verkehr vom 1. Jänner 1876 ab ist beschlossen worden, dieses Gewicht im Postverkehre schon am 1. April 1875 an allgemein in Anwendung zu bringen.

Von diesem Zeitpuncte an wird nunmehr nicht nur bei der Brief-, sondern auch bei der Fahrpost das Grammengewicht eingeführt, werden und wird hiernach auch die Bemessung der Portogebühren erfolgen.

Die bezüglich des Fahrpost- und Beförderungsdienstes bestehenden Vorschriften bleiben bis auf nachstehende Gewichts = Abänderungen beziehungsweise Umrechnungen auch ferner in Wirksamkeit.

1. Das Gewicht der Schriften ohne declarirten Werth, welche von der Beförderung mit der Beförderung mit der Fahrpost ausgeschlossen sind, wird statt mit 5 Loth mit 100 Grammen festgesetzt.
2. Das Gewicht der Sendungen, welche auf Grund des dermaligen Gewichtsporto-Tarifes bei einem Werthe bis 50 fl eine Porto-Ermäßigung genießen, wird gleichfalls von 5 Loth auf 100 Grammen ausgedehnt.

Statt der weitern für das Gewichtsporto der Fahrpostsendungen maßgebenden bisherigen Progression von Zollpfund zu Zollpfund hat die Progression von 500 zu 500 Grammen einzutreten.

3. Anstatt der für die Aufgabe und für den Verschluß von Privatsendungen mit Papiergeld, Banknoten, Bargeld und Werthpapieren festgesetzten Gewichtsabstufungen bis 15 Zollloth, dann von 15 Zollloth bis 3 Zollpfund haben künftig die Gewichtssätze bis 250 Grammen und von 250 Grammen bis 1 Kilogramm 500 Grammen zu gelten.
4. An die Stelle der in der Verordnung de dato 14. October 1871 Z. 5770 betreffend die Beigabe von Frachtbriefen bestimmten Gewichtsansätze von 3 und 15 Zollloth, haben die Gewichtssätze von 50 und 250 Grammen zu treten.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction

Lemberg, den 26. März 1875.

(1102 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 50751. Dla zabezpieczenia budowli konserwacyjnej w latach 1875 76—77 na gościńcach państwowych w obrębie budowniczym Jasielskim odbędzie się w dniu 19go Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya przez składanie pisemnych ofert. Kwota fiskalna robót wykonać się mających na gościńcach tych w roku 1875 wynosi:

1. na gościńcu Biała—Stryj—Sniatyń		5565 zł.	01 ct.
2. „ „	Dukla Pilzno	1582	„ 32½ ct.
3. „ „	Gorlice-Zmigród	1200	„ 28 ct.
4. „ „	Barwinek—Przemyśl	2236	„ 91½ ct
	Razem	10584 zł.	53 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przeglądnione być mogą w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty odnoszące się do wszystkich gościńców razem lub też pojedyńczych sekcyi tychże zaopatrzone w 5% wadyum od dotyczącej kwoty fiskalnej i to z wyrażeniem ceń nietylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Lwów dnia 23. Marca 1875.

(1084 3—3) **Edykt.**

L. 415. C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie ogłasza, że na zaspokojenie wywalczonej przez Mendla Rosenberga kwoty wekslowej 65 zł. z 6% od 2. Listopada 1866, kosztów sporных i egzekucyjnych w kwotach 3 zł. 87 ct., 8 zł. 88 ct., 1 zł. 86 ct., 15 zł. 33 ct., i 3 zł. 96 ct. w. a. na odezwę c. k. Sądu handlowego we Lwowie z d. 31. grudnia 1874 l. 73847 licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 56 w Sołotwinie, masy leżącej po Mikołaju Chomiak własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach: dnia 28. kwietnia, 25. maja i 22. Czerwca 1875, każdego razu o godzinie 10 rano, w tut. sądzie się odbędzie.

Realność powyższa przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 300 zł. w. a. lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. wal. austr., resztę warunków licytacyjnych w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Sołotwina 10 Marca 1875.

(979 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1852 C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Freideli Adwokat przeciw Jakóbowi Hepnar celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 49 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 110 w Kraczkowej położonej, dłużnika Jakóba Hepnara własnej, protokołem z dnia 28. Sierpnia 1872 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3term ina mianowicie na dzień 26. Kwietnia 24. Maja 21. Czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2 Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1300 zł. w. a.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 130 zł. w. a. gotową, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszego przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 6. Listopada 1873 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie adw. Reinera ustanowionego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyczyn, dnia 20. Grudnia 1874.

(1089 3—3) **Edykt.**

Nr. 7689. C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana, Józefa i Stanisława Nowaka, iż adw. Dr. Chrzanowski kurator masy depozytowej Wincentego Rosnera wniósł pod dniem 3go Lipca 1874 do L. 4899 przeciw nim w sporze o 105 zlr. w. a., że dla nich w tym sporze kuratorem p. Dra. Markla w Kętach ustanowiono, i że termin do rozprawy sumaryczne na dzień 7 Kwietnia 1875 na godzinę 9 rano wyznaczono.

Kęty dn. 15. Marca 1875.

(1108 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 4211/75. W celu nadania hurtownej sprzedaży tytoniu w Rohatynie rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty, które zaopatrzone w wadyum 120 złr. i poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku należy wnieść do włącz nie dnia 19. kwietnia 1875 do drugiej godziny z południa do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wyniósł w roku 1873 co do tytoniu 19.228 złr. 29½ ct.

co do znaczków stemplowych 5 199 „ 75 „

razem 24.428 złr. 4½ ct.

Pobór materyałów tytoniowych z magazynu brzeżańskiego.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodu mogą być przejrzane w stanisławowskiej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów dn. 26. marca 1875.

(1078 3—3) **Edykt.**

Nr. 2636. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu osiągnięcia pretensyi Mikołaja Macilińskiego w kwocie 600 złr. w. a. z pn odbędzie się dnia 15. kwietnia 1875 o godzinie 10. przed południem w zabudowaniu Sądu egzekucyjna licytacya realności dłużnika Grzegorza Burłakowskiego w Tarnopolu L. 821 położonej za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 731 złr. 14¼ cent. Wadyum 74 złr.

Bliższe warunki i akt oszacowania można przejrzeć.

Tarnopol dnia 8. Marca 1875.

(1117 3—3) **Konkurs.**

Nr. 1588 pr. Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną jest posada radcy Sądu krajowego wyższego.

Podania o tę lub o mogącą się ewentualnie opróżnić posadę radcy przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie dni 14 od trzeciego ogłoszenia tego konkursu w Gazecie wiedeńskiej.

Kraków d. 24. Marca 1875.

(1116 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7599 III 874/1365. Na mocy aktu notaryalnego dto Nowy Sącz 4 Lutego 1873 celem pokrycia należytości p. Mindli Lampel w kwocie 7.9 złr. z pn. a po odtrąceniu 300 złr. zezwala się na licytacyjną sprzedaż sumy 14.880 złr z przyn. według księgi gruntowej Stary Sącz 13/vid 26 na realności Nr. 40 w Jadamwoli ks. dok. Czarny-Potok Tom I. pag 200—203 Nr. 5. 13. zaintabulowanej na rzecz Herscha Jakubowicza, a obciążonej wedle 16/d. 19 prawem zastawu dla sumy 719 złr. w. a. na rzecz Mindli Lampel.

Licytacya ta odbędzie się w kancelaryi tutejszego Sądu na dniach: 5 kwietnia 1875 26. kwietnia 1875. i 13. maja 1875. r. b., każdą razą o godzinie 9. rano.

Cenę wywołania stanowi suma 14.880 złr. kaucya przez licytujących złożyć się mająca wynosi 10% z ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Ekstrakt tabularny można albo w Sądzie w Starym Sączu, albo w tutejszym przejrzeć. O zaległościach podatkowych da tutejszy c. k. urząd podatkowy wyjaśnienie.

O tem zawiadamia się p. Mindel Lampel p. Herscha Jakubowicza — do rąk pełnomocnika pana Abrahama Korna, Jakóba Volkmana, Emilię Rudnicką, Samuela Sellera i Szyję Landaua.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa 26 lutego 1875.

(1090 3—3 **Obwieszczenie.**

Nr 4726. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie celem ściągnięcia od dłużnika Romana Czerneckiego sumy 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszosądowem zabudowaniu publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. kons. 59 subrep. 80. w Dyniskach położonej a dłużnika Romana Czerneckiego własnej na 600 złr. oszacowanej a to w dniach 12 Kwietnia, 10. Maja i 7. Czerwca 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem — w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania.

Inne bliższe warunki tej licytacyi można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu. Uhnów 24. Stycznia 1875.

(978 3—3) **Edykt.**

L. 5708 Celem wydobycia pretensyi Natana Notowicza w ilości 63 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. 58 w Trzesowce Piotra Zięby własnej, w dniu 28. Maja 1875 dnia 2. lipca 1875 i dnia 6. Sierpnia 1875 każdą razą o godzinie 10. zrana w gmachu sądowym. Wartość szacunkowa 130 zł. w. a. w. a. wynosi.

Kolbuszowa 30. Grudnia 1874.

(1092 3—3) **O g ł o s z e n i e.**

L. 13.390. Względem pozwolonych cen wykupna liści tytoniowych za lata uprawy 1875., 1876. i 1877. dla Galicyi i Bukowiny, i postępowania zachować się mającego przy wykupnie, tudzież względem wynagrodzenia dowozu.

Za produkowane na rachunek c. k. Skarbu w latach 1875., 1876. i 1877. w Galicyi i na Bukowinie przez upoważnionych plantatorów liście tytoniowe przyzwalają się w skutek dekretu Wys. c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 18. Marca 1875. l. 5412 następujące ceny kupna w wal. austr. za 100 kilogramów.

Ogłoszone okólnikiem z dnia 22. Grudnia 1872. l. 34.128 ceny wykupna liści tytoniowych na lata uprawy 1872., 1873. i 1874. zatrzymane zostały także na lata uprawy 1875., 1876 i 1877., zredukowane jednakże na kwoty za 100 kilogramów przypadające (109 kilogramów równe są 178.55 funtom wiedeńskim),

Wypośrodkowane ceny zmienione zostały tylko w ten sposób, iż kwoty niżej 5 ct. wypuszczono, kwoty zaś od 5 ct. do 10 ct. podwyższono na 10 ct.

Nr.	Gatunki liści	Klasa	Ceny w wal austr. za 100 kilogramów zł.	ct	Uwaga
1	Liście do pokrycia cygarów wszelkiego gatunku	I.	41	10	1. Wszystkie liście tytoniowe muszą być oddane bez łodyg
		II.	33	90	
		III.	30	40	
2	Ordynaryjne (w kształcie serca) liście tytoniowe z oryginalnych galicyjskich nasion	liście doborowe	25	—	2. Jeżeli papusze nie tytoniem, lecz słomą, lub szpagatem są wiązane, to cena każdej klasy jest o 90 ct. niższa
		I.	21	40	
		II	17	—	
		I.I.	12	50	
		Paterucha	9	80	
		liście niewiązane	8	—	
3	Ordynaryjne liście tytoniowe ze wszystkich gatunków nasion wyjąwszy z nasion oryginalnych galicyjskich i czerblowego, mianowicie za liście z nasienia węgiersko-galicyjskiego, fogaraskiego, moskalowickiego, z palatynatu (Pfaltz) pochodzące	liście doborowe	27	70	
		I.	23	20	
		II.	18	70	
		III.	13	40	
		Paterucha	9	80	
		liście niewiązane	8	—	
4	Czerbel	liście doborowe	25	—	
		I.	21	40	
		II.	17	—	
		III.	12	50	
		Paterucha	9	80	
		liście niewiązane	8	—	

Za dowóz tytoniu z gminy plantacyjnej do magazynu wykupna tytoniu udzielone będzie plantatorowi wynagrodzenie, które ustanawia się:

a) przy odległości więcej jak $7\frac{1}{2}$ kilometrów, jednakże mniej jak 38 kilometrów na jeden cent i

b) przy odległości 38 kilometrów i więcej na jeden $\frac{2}{10}$ centów za 100 kilogramów liści tytuniowych i za każdy kilometr.

Przy odległościach nie przenoszących $7\frac{1}{2}$ kilometrów nie będzie udzielane za dowóz żadne wynagrodzenie.

Uwaga. Dotychczas udzielane było wynagrodzenie za dowóz przy odległości więcej jak jedna mila, jednakże mniej jak pięć mil w kwocie czterech centów, przy odległości zaś pięciu lub więcej mil w kwocie pięciu centów od cetnara wiedeńskiego i mili, — przy odległości nie przenoszącej jednej mili nie było udzielane za dowóz żadne wynagrodzenie.

Jedna mila równa jest 4000 sążniom lub 7.5859 kilometrom.

Obliczywszy nowo ustanowione wynagrodzenie według odległości mil, względnie według cetnara wiedeńskiego, okazuje się iż wynagrodzenie wynosi!

a) przy odległości więcej jak 0·9886 mil lub 3954 sążni, jednakże mniej jak 5.0091 mil lub 5 mil i 36 sążni 4·2486 centów — (blizko $4\frac{1}{4}$ centów),

b) przy odległości 5·0091 mil (5 mil i 36 sążni) lub więcej 5 0982 centów (blizko $5\frac{1}{10}$ centów) za każdą milę i centnar wiedeński.

Wykupno liści tytoniowych rozpoczyna się zwykle w ogólności dnia 1. Grudnia każdego roku i trwa do końca Stycznia następnego roku. Jednak rozpoczęcie i zakończenie wykupna w każdym okręgu uprawy tytoniu corocznie osobno ogłoszone będzie.

Zgłoszenie się o udzielenie pozwolenia do uprawy tytoniu musi nastąpić w terminie oznaczonym w przepisie dla plantatorów tytoniu (§§. 5 do 8) i w sposób tam wymieniony.

Nie wolno uprawiać żadnych innych gatunków roślin, oprócz tych na które pozwolenie opiewa.

W celu rozpoznania i klasyfikowania liści, dostawionych do wykupna podług ich jakości, ustanawia się jako prawidło:

Jako liście na pokrycie cygarów kwalifikują się tylko te liście, które są racyonalnie wysuszone, dostateczną elastyczność, cienkość, delikatne żyłki, czysty, równy kolor mają, w barwie dobrze zapalone i zupełnie dojrzałe są, i papusze nie zawierają ani uszkodzonych, ani w inny sposób podlejszych liści.

Do pierwszej klasy liści na pokrycie cygarów, wchodzą tylko zupełnie nie uszkodzone, delikatnie żyłkowate, najcieńsze liście macierzyste o znacznej i równej wielkości, przedniej elastyczności i jasnego zapalenia, o pięknym jednostajnym brunatnym kolorze, które dostarczają przynajmniej 50 procent cienkiego pokrycia.

Do drugiej klasy wcielają się te, które co do koloru, cienkości, zapalenia i delikatnych żyłek są zarówno odznaczające się, ale tylko do średniej wielkości dochodzą i przynajmniej 40 procent cienkiego pokrycia obiecują.

Do trzeciej klasy wchodzą owe liście, które cienkiego i ordynaryjnego pokrycia przynajmniej 35 procent obiecują, jeżeli zostająca część jest zupełnie użyteczną, jako liście do obwijania.

Do klasy doborowych liści należą:

a) przy oryginalnych galicyjskich liściach piękne, dobrze i równo ubarwione, zupełnie dojrzałe, tłuste i nieuszkodzone, liście najlepszego gatunku, które się kwalifikują jako przednie ciężkie liście mączne, albo te delikatne liście odziomkowe, które wprawdzie mniej pokrycia wydawać przyobiecują, jak dla liścia na pokrycie cygarów 3 klasy ustanowione jest, ale zresztą piękny, jasny liść do obwijania przynajmniej średniej wielkości stanowią;

b) przy węgiersko-galicyjskich i innych liściach te, które mniej pokrycia przyobiecują, jak to dla liścia na pokrycie cygarów 3 klasy ustanowiono jest, ale zresztą piękny, jasny liść do obwijania przynajmniej średniej wielkości stanowią.

Pod ordynarnemi liściami rozumieją się liście zdatne do produkowania zwyczajnego tytoniu i tabaki.

Do pierwszej klasy ordynarnych liści należą wszystkie zdrowe, dojrzałe, nieuszkodzone, równobarwne liście macierzyste, które wydają użyteczny liść do obwijania, albo piękny towar do krajania, lub zwyczajny materyał mączny.

Do drugiej klasy należą macierzyste liście, od wiatru i gradu mniej uszkodzone, zrównane, albo w kolorze nierówne, niezrównane, w papusze ułożone, czyste, suche, lepsze liście odziemne, nieuszkodzone, niezupełnie dojrzałe liście macierzyste i dojrzałe liście wierzchołkowe. Liście odziemne muszą być zawsze osobno w papusze układano.

Do trzeciej klasy wchodzą mocno od gradu pobite albo mocno podarte w papusze ułożone i zrównane liście macierzyste, albo takie, które mają brzydki kolor, albo są biało nakrapiane, lub w szypułkach nieco nadgniłe, przytem jednak suche; następnie niepokaźne, jednakże użyteczne wierzchołkowe i odziomkowe liście, nakoniec takie liście główne, które od mrozu nadpsute są, o ile te ostatnie nie są czarne, i na ordynarny tytoń do palenia zdatne. Liście odziemne muszą jednak i tutaj być w papusze układane.

Przy liściach czerbelowych wcielają się do klasy doborowych liści wielkie liście macierzyste, które są czysto wysortowane, dojrzałe, nieuszkodzone, zrównane, dobrego koloru i zupełnie zdrowe; do pierwszej klasy przyjmują sią nieuszkodzone, czysto w papusze ułożone, dobre i zdrowe liście główne; do drugiej klasy należą mniej równe, cokolwiek podarte, jednak zdrowe dojrzałe liście główne; do trzeciej klasy wchodzą liście odziemne i wierzchołkowe, potem przez grad i burze mocno podarte.

Ogólne postanowienia dla wszystkich gatunków tytoniu;

Paterucha może być oddawana w stanie niewygładzonym, jednakże nie może zawierać ani łodyg, ani drzewa, i musi być dojrzała i do fabrykacyi przydatna.

Chmuła i liście niewiązane muszą być czyste i bez łodyg oddane, nieczysta chmuła będzie w połowie ceny, albo jeszcze w mniejszej cenie przyjętą, podług tego jak to koszta czyszczenia, które odciągnieniem ceny pokryć się mają, wymagają, i to pod warunkiem jeżeli materyał da się zachować.

Materyał do niezachowania i czyszczenia nie warty, będzie zniszczony.

Na sznurach nawleczone przydatne liście będą tylko jako chmuła przyjęte; jeżli takie liście zawierają w sobie drzewo, to będzie zapłacona tylko połowa ceny chmuły, jeżeli przy tem okażą się jeszcze pokryte koszta oczyszczenia.

Dojrzały odrost, który dosięga własności liści macierzystych i posiada także ich wielkość, przydziela się z wyjątkiem liści na cygara, doborowych liści i ordynaryjnych liści pierwszej klasy, do owej do której według powyższych postanowień względem liści, macierzystych jest przydatny.

Niedojrzałe liście nie mogą być w papusze układane. Liście wszelkich gatunków bez wyjątku, które są nierzetelnie w papusze ułożone, należy wykupywać po cenie o jedną klasę niżej, niż do której większa lepsza część należy, i jak się samo przez się rozumie, ma być prawdopodobna waga całkiem niezdatnych i takich liści, których zepsucia obawiać się należy, odciągnięta.

Niezupełnie wysuszone i mokre, w papusze ułożone liście wszelkiego gatunku, będą według jakości swojej przydzielone do niższych klas, niż owe, do którychby w dobrym stanie należały, i oprócz tego doznaje plantator odpowiedniego nadzwyczajnej wilgoci i z tego względu obawiać się mają ego zepsucia, odciągnienia na wadze.

Całkiem niedojrzałe, na czarno zmarzłe, zgniłe i w ogóle do fabrykacyi tytoniu i tabaki nieprzydatne liście lub części liści będą zniszczone.

Papusze wzorowe każdego gatunku liści i klasy, wzięte ze zbioru roku, o który właśnie idzie, będą wystawione co roku publicznie przy każdym urzędzie wykupna, aby plantatorowie mogli je obejrzeć.

Te wzorowe papusze mają służyć zarazem w wątpliwych przypadkach za podstawę do rozstrzygania i klasyfikowania.

Lwów dnia 26. Marca 1875.

1055 3—3) **E d y k t.**

L. 9773. C. k. Sąd del. miej. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 16 zł. $76\frac{1}{2}$ ct. w. a., przyznanych już kosztów egzekucyjnych w kwotach 2 zł. 54 ct., 3 zł. $2\frac{1}{2}$ ct., 2 zł. $42\frac{1}{2}$ ct., 7 zł. 2 ct., 9 zł. 92 ct., 4 zł. 17 ct., 11 zł. 54 ct. oraz za niniejsze podanie w kwocie 19 zł. 91 ct. w. a. przyznających się, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 49 w Sadowy ad Łososina dolna położonej, Mateusza Jaśkowicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 4. Czerwca 1873. egzekucyjnie zajętej, zaś protokołem z dnia 27. Maja 1874. egzekucyjnie na 890 zł. oszacowanej, w trzech terminach a mianowicie: na dniu 19. Kwietnia, 11. Maja i 8. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym.

Sprzedaż tejże realności nastąpi w powyższych trzech terminach jedynie powyżej ceny szacunkowej lub też za cenę szacunkową.

Wadyum wynosi 90 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Nowy Sącz 25. lutego 1875.

(1036 3—3) **E d y k t.**

L. 3222. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Herzberga przeciw Józefowi Kafmann pto. 300 zł. a. w. z pn. dozwolił na zaspokojenie powyższej pretensyi z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności dłużnika Józefa Kafmana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod Nr. C. 159 w Reichau położonej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. 16. Kwietnia, 14. Maja i 18. Czerwca 1875. o godzinie 10. rano w tutejszej sali sądowej, a to w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1150 zł. ustanowionej, w trzecim terminie także poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Lubaczów 26. Stycznia 1875.

(1040 3—3) **E d y k t.**

L. 5744. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Klimus na zaspokojenie sumy dłużnej w kwocie 200 zł., a względnie 168 zł. 40 ct. a. w. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 34/1 w Młodowie położonej, dłużnika Iwana Klimusa własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. d. 16. Kwietnia, dnia 14. Maja i dnia 18. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. w tutejszej sali sądowej a to w pierwszych dwóch terminach za lub powyż ceny szacunkowej w kwocie 500 zł. w. a. ustanowionej, w trzecim terminie także poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawnego opisu wraz z oszacowaniem i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lubaczów 24. Stycznia 1875.

(1091 3—3) **K o n k u r s.**

L. 678. Celem obsadzenia kilku stałych posad sług urzędowych przy c. k. zarządach salinarnych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z płacą miesięczną 26 zł. $07\frac{1}{2}$ ct. na pomieszkanie 28 zł. rocznie, 6 sągów twardego drzewa rocznie i systemizowany deputat soli.

Ubiegający się o te posady wniosą swe udokumentowane prośby w ciągu czterech tygodni do c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie i udowodnią znajomość czytania, pisania i rachowania, niemniej że władają językami krajowemi.

Uprawnieni podoficerowie będą przed innymi kompetentami uwzględnieni.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 23. Marca 1875.

(997 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7286. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z d. 21 Września 1874 l. 8416 celem zaspokojenia pretensyi wekslowej 50 zł. w. a. z pn przez Marka Salika od Ludwika i Anny Wojnarskich wywalczonej, przedsięwziętą będzie w c. k. Sądzie powiatowym w Łańcucie w dniach 30. Kwietnia, 4. Czerwca, 9. Lipca 1875 w drodze publicznej licytacyi egzekucyjna sprzedaż domu z ogrodem pod l. 137 w Łańcucie i gruntu pod l. parc. 942, 943 i 944 w Kątach miejskich położonego.

Cena wywołania wynosi 900 zł. w. a.

Chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi, złożyć winien w gotówce wadyum 10% ceny wywołania.

Przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym realność ta za cenę szacunkową, a przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut 16. Października 1874.

(1069 3—3) **E d y k t.**

L. 3040. Dnia 15. Kwietnia, 19. Maja i 24. Czerwca 1875 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym c.k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 36/416 w Czukwi, Macieja Orynicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Anny Orynicz o 24 zł. 33 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 240 zł. wadyum 24 zł. a. w.

Przy trzecim terminie będzie realność niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejsze registraturze przejrzeć.

Sambor 16. Marca 1875.

(1129 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 749. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że w sprawie Dyrekcyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Potiuk o zapłatę sumy 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 29. Kwietnia, 14. i 28. Maja 1875. o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności Jana Potiuka pod l. 19/59 w Mokrzanach położonej.

Akt oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć można w c. k. Sądzie powiatowym.

Podbuż 26. Lutego 1875.

(1106 2—3) **Edikt.**

Zahl 799. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der durch Gittel Frisch wider die liegende Masse des Abraham Frisch ersiegten Wechselforderung pr. 2000 fl. österr. Währ. sammt Nebengebühr die executive Feilbietung der liegenden Masse nach Abraham Frisch gehörigen 3/4 Theile der Realität C. Nr. 633/4 in Stanislau hiergerichts am 29. April und 3. Juni 1875 um 10 Uhr Vormittags stattfinden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 3144 fl 51 kr. öst W.

Das Vadium beträgt 315 fl.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingnisse, der Grundbuchsauszug und der Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Interessenten und zwar die Bekannten zu eigenen Händen, dagegen der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Meschulim Schrotter, wie auch jene Satzgläubiger, die nach dem 24. December 1874 dingliche Rechte auf obgenannte Realitätsantheile erworben haben, oder denen die Exekutionsbescheide gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, durch den hiemit in der Person des Herrn Advokaten Ewinowicz mit Substituirung des Advokaten Bardach bestellten Curators und mittelst Edictes verständigt.

Stanislau, den 24. Februar 1875.

(1059 2—3) **Edykt.**

L. 115. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonych kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 15 zł., 3 zł. 61 ct., 3 zł. 50 ct., 1 zł. 34 ct., 2 zł. 62 ct, 2 zł. 36 ct., 6 zł. 36 ct., 1 zł. 44 ct, 5 zł. 68 ct., 2 zł. 86 ct. w. a., jakotéż i niniejszych kosztów 15 zł. 41 ct. w. a. na rzecz Jachila Ganza dozwala się publiczna sprzedaż w drodze egzekucyi praw własności Leizora Majera Terkla zaintabulowanych w stanie czynnym realności pod Nr. 213 w Podhajcach ut Dom. II. pag. 197 n. 5 haer., jakoteż z obowiązania Jachila Ganza zaintabulowanego w stanie biernym realności tejże Dom. II. pag. 202 n. 6 on. na rzecz Leizora Majera Terkla i w tym celu wyznacza się 3 termina na dzień 15. Kwietnia 1875., 13. Maja 1875. i 10. Czerwca 1875. każdą razą o 10. godzinie rano w tutejszym Sądzie.

Wartość szacunkowa wynosi 92 zł. 50 ct., wadyum 10 zł. w. a.

Podhajce 1. Marca 1875.

(1139 2—3) **Konkurs.**

L. 2215. Na 22 nowo systemizowanych posad adjunktów Sądów powiatowych w Galicyi wschodniej.

Na te posady zamianować się mający obowiązani będą, w miarę potrzeby, przy którymkolwiek c. k. Sądzie Galicyi wschodniej dać się używać i z urzędu za wynagrodzeniem przypadających normalnych należytości, do innego Sądu Galicyi wschodniej dać się przenieść.

Prośby o nadanie takiej posady w terminie 14todniowym od trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, przez ich dotyczące przełożeństwa wprost do niniejszego Prezydyum wnieść należy.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 1. Kwietnia 1875.

(1128 2—3) **Edykt.** L 983.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu niniejszem wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia przez Saula Leinberga przeciw Paraftenowi Zawidowiczowi wywalczonej kwoty 6 zł, 79 ct. w. a. odbędzie się publiczna licytacya realności dłużnika Paraftena Zawidowicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w Tarnopolu pod n. k. 1760 położonej a to w trzech terminach, na dniu 8. i 22. Kwietnia i 7. Maja 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem w zabudowaniu c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, przyczem się ustanawia jako cenę wywołania kwotę 170 zł. w. a. jakoteż, iż przy pierwszych dwóch terminach, realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych mogą strony interesowane przejrzeć w registraturze sądowej.

Zarazem ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po wydaniu niniejszej uchwały prawo zastawu na dłużniczej realności nabyli, kuratorem adwokata krajowego Dr. Łuczakowskiego w Tarnopolu.

Tarnopol, 15. Lutego 1875.

(1005 2—3) **Edykt.**

L. 4037. C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy wzywa każdego, ktoby zaginiony weksel z daty Kraków 18. Stycznia 1875. na 250 zł. a. w. opiewający na własne zlecenie Hirscha Marguliesa płatny, akceptowany przez Apolinarego Walczewskiego, z terminem zapłaty dnia 2. Marca 1875. w Krakowie, posiadał, takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia 3. Marca 1875. włącznie, przedłożył, lub wykazał prawa swe do takowego roszczone, pod tym rygorem, że w razie przeciwnym weksel ten będzie uznany za nieważny.

Kraków dnia 20. Lutego 1875.

(1000 2—3) **Edykt.**

L 4327. C. k Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że otworzony tutejszo-sądową uchwałą z dnia 17. Lutego 1875. do l. 2168 konkurs do majątku Racheli Ley Pfeffer uchwałą z dnia dzisiejszego zniesionym został.

Przemyśl dnia 19. Marca 1875.

Doniesienia prywatne.

KONKURS.

L. 1233. 1109 3—3

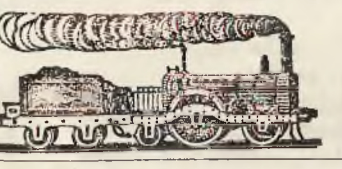
W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego systemizuje się posada rządcy szpitala powszechnego w Przemyślu z roczną płacą 500 złr. z dodatkiem mieszkania, opału i światła.

Z wyjątkiem kasy szpitalnej, należą do zarządcy wszystkie czynności kancelaryjne i gospodarcze z zarządem tego zakładu połączone.

Celem obsadzenia tej posady rozpisuje się konkurs, a podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i dotychczasowego zatrudnienia wnieść należy do Zwierzchności gminnej miasta Przemyśla do 30. Kwietnia 1875.

Magistrat miasta

Przemyśl, dnia 25. Marca 1875.

C. k. uprz.  kolej galic.
Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

L. 2116.

Od 15. Marca b. r. począwszy aż do dalszego postanowienia wchodzi w użycie w związku kolejowym zachodnio-wschodnio-niemiecko-galicyjskim via Mysłowice, Wrocław, Gorlice, Eisenach, **taryfa specyalna dla transportu zboża** w ładunku w całych wagonach, pomiędzy stacyami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej (austr. linie), kolei Arcyksięcia Albrechta, kolei galic. Karola Ludwika i kolei północnej cesarza Ferdynanda z jednej strony, a stacyami kolei Bergsko-Marchijskiej z drugiej strony.

Egzemplarzy tej taryfy nabyć można na stacyach związkowych do tego ruchu wliczonych w naszej Dyrekcyi jeneralnej we Wiedniu, jakoteż u podpisanej Dyrekcyi ruchu.

Lwów 31. Marca 1875.

1136 2—3

Dyrekcya ruchu.

c. k. uprzyw. kolei galicyjsk. Karola Ludwika.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.